№ 48. Kraków 28 Lutego — Sobota. Rok 1857.

CZAS

co dzień [illegible] wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po [illegible] ostatnim dniem każdego miesiąca

[illegible] na Dziennik „Czas“

[illegible]		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
[illegible]	złr. 16	rocznie	złr. 20
[illegible]	„ 8	[illegible]	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 kr. 30	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z Dodatkiem

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach.

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp za opłatą:

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr. Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi Czasu.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Dla wygody Szanownych Abonentów zamiejscowych, którzy się z zaprenumerowaniem dziennika *Czas* spóźnili, ogłasza się przedpłata, to jest na miesiąc Marzec b. r. kwartału I w kwocie złr. 2 m. k.

Administracya Dziennika „Czas“.

Kraków 27 lutego.

Ciąg dalszy wykładu prawa o małżeństwie.

II. *O zaślubinach.*

Jeźli osoby usiłujące wbrew prawdzie, uchodzić za małżonków, nie mogą między sobą zawrzeć małżeństwa w drodze zwyczajnéj, bez narażenia siebie lub swych dzieci, na wielki uszczerbek, wówczas mogą wnieść tę sprawę albo sami bezpośrednio, lub za pośrednictwem kapłana, przed sąd duchowny, któren dochodzenie w celu uniknienia jakowych nadużyć potrzebne, albo sam przedsięweźmie lub też zarządzi. Powszechnie winien on do tego zawezwać dwóch radców; jeźli zaś szczególne okoliczności, najściślejszéj tajemnicy wymagają, może go biskup upoważnić, ażeby postępowanie w téj sprawie sam przedsiębrał [1]). Według ustawy cyw. powszechnéj, miał proboszcz właściwy, wyłączne prawo mianowania w swe miejsce zastępcy do przedsiebrania zaślubin [2]). Gdy obecnie toż prawo i biskupowi służy [3]), zdaje się niepodlegać wątpliwości, że również i on sam mocen jest uskuteczniać zaślubiny, w miejsce proboszcza właściwego, a tém więcéj Papież, jako głowa kościoła. Że upoważnienie do przedsiebrania zaślubin, dane było ze strony do tego uprawnionéj w sposób milczący, nieuwłacza to bynajmniéj ważności małżeństwa. Jednakże nikt niepowinien jeżeli do tego niezmusza ostateczna konieczność, uskuteczniać zaślubin, bez wyraźnego zezwolenia biskupa lub właściwego plebana. Domniemane zezwolenie jest niedostatecznem i takiemże pozostaje nawet w tym wypadku, chociażby uprawniony był nieodmówił zezwolenia, gdyby go o nie proszono, albo też takowego, po uskutecznieniu zaślubin, rzeczywiście udzielił [4]).

Kto otrzymał ogólne upoważnienie do przedsięhrania zaślubin, może takowe w poszczególnych wypadkach, przelać na innego kapłana, komu zaś to prawo na jeden tylko wypadek udzielono, nie jest mocen przenosić go na innych, jeźli mu tego wyraźnie niedozwolono [5]).

Zezwolenie na związek małżeński, może być danem nietylko osobiście, ale również i przez pełnomocnika. Do ważnego zawarcia ślubówk małżeńsich przez pełnomocnika, potrzeba przedewszystkiem zezwolenia biskupa i rządu krajowego, potrzeba następnie by pełnomocnikowi na ten cel osobne pełnomocnictwo pisemne wystawione, i w takowém osoba, z którą małżeństwo ma być zawarte dokładnie oznaczoną była. Prócz tego wymaga prawo, by toż pełnomocnictwo w czasie zawarcia małżeństwa, nie było już odwołane. Toż prawo zabrania plebanom pod surową karą, przedsiebrania zaślubin za pośrednictwem pełnomocnika zawrzeć się mających bez zezwolenia wyraźnego tak biskupa jakoteż i rządów krajowych [6]).

W ogóle stanowi ustawa kościelna, iż oblubieńcy dopiero wówczas do zaślubin mogą być przypuszczeni, gdy o ile tego dojść można, co do ich związków ślubnych, żadna przeszkoda nie zachodzi, i jeżeli ciż oblubieńcy wszystkiego dopełnili, co prawa kościoła, w zamiarze uchylenia nieważnych i niedozwolonych małżeństw przepisują. W szczególności mają oni obowiązek wykazać się z należycie dokonanych zapowiedzi, złożyć świadectwo bezżenności, tudzież metrykę chrztu w tym razie, jeżeli ich wieku i pochodzenia, z ksiąg parafialnych dojść niemożna. W wypadku gdy jedno z oblubieńców jest w zupełnéj niemożności złożenia metryki, proboszcz rzecz tę biskupowi przedstawi. Co do obecnie obowiązujących przepisów prawa austryackiego o małżeństwie, należy pilnie przestrzegać, ażeby takowe przez oblubieńców zachowane były. Ilekroć przestrogi proboszcza okażą się bezskutecznemi, należy o tém donieść biskupowi. Toż samo uczynić potrzeba, w razie trudności lub wątpliwości, z jakiegokolwiek bądź powodu zachodzących [7]).

Zgodnie z tym przepisem ustawy kościelnéj, zakazuje kapłanom ustawa cywilna o małżeństwie, pod ciężką karą, przystępować do uskutecznienia zaślubin, dokąd oblubieńcy w ogóle nie wykażą się metryką i poświadczeniem należytego ogłoszenia zapowiedzi, w szczególności zaś oblubieńcy małoletni, niemający ojca, lub nieprawego łoża, albo też ci, którym ojciec bądźto naturalny bądź przybrany zezwolenia odmówił, zezwoleniem sądowém [8]), małoletni cudzoziemcy, zezwoleniem swéj władzy właściwéj [9]), osoby wojskowe i do żandarmeryi należące, zezwoleniem dowódcy [10]), osoby należące do straży finansowéj, zezwoleniem władz finansowych, osoby zaś od których prawo do zawarcia małżeństwa, uprzedniego zezwolenia władzy politycznéj wymaga, zezwoleniem tejże władzy [11]) nakoniec zawierający małżeństwo przez pełnomocnika, zezwoleniem rządu krajowego i biskupa [12]). Pod tąż karą zabrania kapłanom taż ustawa w ogóle przedsiębrać zaślubiny, w razie zachodzącéj jakiejkolwiek przeszkody zawarcia małżeństwa ważnego lub dozwolonego dokąd oblubieńcy potrzebnych świadectw nie złożą i dopiero wspomniane przeszkody nie są usunione. Od obowiązku wykazania się metryką, może uwolnić oblubieńców rząd krajowy lub władza obwodowa w porozumieniu się z władzą duchowną, atoli tylko z ważnych przyczyn i przy zachowaniu należytych ostrożności [13]).

1) § 113 U. k. 2) § 75 U. c. p. 3) § 18 U. c. m. i 38 U. k. 4) § 47 U. k. 5) § 48 U. k. 6) § 50 U. k. tudzież § 20 i 21 U. c. m. 7) Dt. Kom. Nadw. z d. 18 sierpnia 1837. 8) § 5, 6, i 7 U. c. m. 9) § 7 U. c. m. 10) § 10 U. c. m. i § 25 Ustawy o małżeństwie osób wojskowych z dnia 10 czerwca 1812. 11) § 11 U. c. m. tudzież §§ 245 i 246 Ustawy organicznéj i służbowéj straży finansowéj z r. 1842. 12) § 21 U. c. m. i § 50 U. k. 13) § 21 U. c. m.

Korespondencya Czasu.

Z Rymanowa 25 lutego.

Przedsiębiorstwo wydawania w Sanoku biblioteki polskiéj, było szczęśliwą myślą. W krótkiem czasie, to przez protektorów zbierających prenumeratę, to zachętą taniości, zebrała się taka ilość prenumeratorów, że wydawnictwo na bardzo dobréj stanęło stopie. Powodzenie takie otwarło oczy księgarzom i mieszkańcom i dotąd jak grzyby po deszczu wyrastały po dziennikach ogłoszenia o wychodzących pod różnemi nazwami bibliotekach, lecz żadna z nich nie miała tak pomyślnego początku, jak sanocka, bo każdy z prenumeratorów téj ostatniéj, miał i tak według programu, widoki przyjścia z czasem do wszystkich dzieł polskich, pogrzebanych już autorów, pocóż mu więc szukać innych okładzinek? Sami nawet wydawcy biblioteki sanockiéj nieprzewidywali snać tego powodzenia, bo spółkę swoją w dobréj wierze, a nie po adwokacku pomiędzy sobą ułożyli. Z tego też powodu wynikły spory, których skutkiem biblioteka przez niejaki czas wychodzić przestała, a publiczność czytała w inseratach wzajemne pp. wydawców oskarżenia lub uniewinniania się, z których jakkolwiek one umotywowane i osłonięte były, przecież jak szydło z worka przekłuwała się główna kwestya: komu udziałem przypada baran, a komu wełna? Sąd polubowny zakończył spory, rozwiązał spółkę. Z wyroku tego jednak, nie obiedwie strony były zadowolone, skoro jedna z nich, zapewne ta, któréj wełna przypadła, zamierzała na nowo wnieść skargę do sądu powiatowego. Debatowano po całym Sanoku o téj sprawie, sądzono, rachowano tak, że żydki dosłyszawszy jakiegoś rachunku, pytali jeden drugiego: czy to nie jaki liwerunek? Wreszcie ucichło wszystko, a bibliotekę polską pan Turowski łącznie z panem Dzikowskim w Przemyślu znowu daléj wydawać poczęli, wyrażając się w nowem ogłoszeniu: „Spodziewamy się licznéj przedpłaty, bo każdy dzieła Jana Kochanowskiego mieć powinien, kto wierzy w świętą naszą przeszłość.“ Na takie *dictum*, już i ja zacząłem szypłać w portmone za półcwancygierkami, przebierając, które całe a które podarte, w tém — odbieram nowe ogłoszenie na: Księgozbiór polski, który w Sanoku u p. Polaka za współdziałaniem wielu uczonych wychodzić będzie, o 3 — mówię trzy krajcary taniéj każdy zeszyt, jak go przemyskie wydawnictwo sprzedaje. A więc Mości Dobrodzieju, licytacya *in minus*, pomyślałem sobie!

Że zaś my gospodarze teraz już i kalkulacyą, jako *conditionem sine qua* gospodarstwo nieistnieje— przypuszczamy — zapadła więc znowu stalowa klamerka, a w myśli, wszystkie te *antecedentia*, które i tu napisałem, reasumując — uznałem za stosowne czekać, aż się znajdzie taki wydawca, który mając w sercu „naszę świętą przeszłość,“ nie tylko Jana Kochanowskiego, ale i innych dzieł wydanie o sześć krajcarów przystępniejszém uczyni i tym sposobem rozpowszechni dla nas tak pożądane dzieła, sam zaś za podjętą pracę i wkłady, jeszcze wtenczas dobry znajdzie rachunek!

Niech wydawca tę wiarę w „świętą przeszłość,“ którą radby widzieć w licznych prenumeratorach, zaszczepi i w sobie, natenczas uda się pewnie przedsiębiorstwo, z korzyścią materyalną i moralną, a przeto i z zadowoleniem obopólnem! — Obeznani z szczegółami, tak się teraz zapatrujemy na wydawnictwa i bibliotek i księgozbiorów, pomimo tego szczęść Boże i w Przemyślu i w Sanoku!

Towarzystwo gospodarskie lwowskie zawezwało obywateli o udział na wystawie majowéj wiedeńskiéj. Z naszéj okolicy, o ile mi wiadomo dotychczas, prześle Iwonicz swoją wodę mineralną; Wzdów zaś ośm sztuk bydła rogatego i trzy konie. *Dla czego w tém zawezwaniu wymaganém jest przesłanie tak ziemiopłodów i wyrobów, jak równie i zwierząt* domowych do Lwowa, a stamtąd dopiero ma ruszyć karawana do Wiednia? — to tylko w ten sposób da się tłumaczyć, że musi pierwéj sąd wypaść, co warto, a co nie warto na wystawę posyłać. Przesyłka paczki z wodą iwonicką do Lwowa niezrobi wprawdzie wielkiego kosztu, ale wzdowskie zwierzęta domowe po cóż mają robić

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

PRZEGLĄD
usiłowań rolniczo-przemysłowych.

(Ciąg dalszy.)

Kwestya nawozów, jako bardzo ważna dla rolnictwa zajmuje pierwsze miejsce w rzeczonym Tygodniku ze względu na wielostronne, wielokrotne w jednym roku i gruntowne jéj opracowanie. Najważniejszemi w téj mierze są zapewnie obliczenia kosztów nawozu w własném gospodarstwie przez pp. Sieglera i Szumańczowskiego, szczególnie zaś ostatniego, który dał wzór jak obliczać należy koszta obornika. Komposty, nawozy handlowe, użycie soli do użyźnienia roli, nawożenie obornikiem po wierzchu i skuteczność płynnego nawozu, znajdujemy tam opracowane i próbami wedle możności objaśnione.

Łączącym się z naturą lub sztuką osiągniętą żyznością soli jest pomyślny chów bydła wszelkiego rodzaju. Jest to druga kwestya zawsze wielostronnie i troskliwie opracowana w rzeczonym Tygodniku. Jak w téj mierze nie małą jest zaletą Tygodnika roln. krak., iż on pierwszy z czasopism polskich podał w latach poprzednich wiadomość o nowych zwierzętach domowych, które przyswoić usiłuje Towarzystwo francuskie *Societé d'acclimatation*, to i tego roku wyprzedził on inne czasopisma polskie w doniesieniu o doświadczeniach Ockla i Aliberta dowodzących, że zwierzęta tego samego gatunku mniejsze, potrzebują stosunkowo więcéj pożywienia niżeli duże. W połączeniu z znakomitemi artykułami Lubienieckiego o pszczołach i innemi to sprawozdaniami krajowemi i zagranicznemi, to artykułami praktycznéj treści krajowych współpracowników stanowią one zbiór wiadomości, doniesień i spostrzeżeń, nieobojętny dla chodowników zwierząt gospodarskich.

W ten sam sposób traktowaną została uprawa roślin gospodarskich, nadewszystko pastewnych. Przyznać należy nielicznym współpracownikom tego tygodnika, że wiedząc o ile ważniejszém tu jest zdanie i doświadczenie uprawiaczy tych roślin, niżeli teoretyków, uczynili oni prawie niepotrzebném przyzwanie w téj rzeczy ku pomocy artykułów tłumaczonych i doświadczeń zagranicznych.

Mechanika gospodarska została opracowaną artykułami p. Minasowicza i Lipczyńskiego, technologia gorzelnicza praktycznemi próbami pp. Stęchlińskiego i Sławińskiego i rozmaitemi artykułami tłumaczonemi z pism obcych.

Najmniéj współpracowników znajduje zawsze leśnictwo, bo prócz spraw Towarzystwa leśniczego dla zachodniéj Galicyi i artykułów p. Thieriota przyczynili się swemi tylko p. Mieczyński Adam z Warszawy i p. T. Ż. z Krakowa.

Tak samo i w ogrodnictwie prócz artykułów tłumaczonych naucza nas sam tylko znakomity zoolog i doświadczony sadownik K. St. Pietruski, dając doskonały opis drzew owocowych przez niego pielęgnowanych.

Korespondencye liczniejsze niż w latach poprzednich, artykuły rozmaitéj treści, wiadomości gospodarskie i handlowe, nakoniec rozmaitości dopełniają w pomniejszych artykułach całości obrazu galicyjskiego rolnictwa, jego dążeń ku lepszemu, trudów, prób, rezultatów ich, przeszkód, kwestyj gospodarstwa domowego, czeladzi gospodarskiéj, potrzeby i sposobów urządzenia szkółek wiejskich, niszczenia owadów szkodliwych, ostrzeżeń i rozlicznych innych przedmiotów, należących do gospodarstwa wiejskiego.

Nie mało uprzyjemnia czytanie Tygodnika, należyta jego korekta, porządne gdzie tylko tego potrzeba obliczenie miar i wag obcych na krajowe i dobór właściwych, przyjętych a niedowolnych i podług upodobania i bez potrzeby nowo kliconych wyrazów technicznych, botanicznych i różnych naukowych. Żałować tylko przychodzi, że dla braku drzeworytnika w Krakowie nie mogą być częstokroć rycinami objaśniane opisy, które bez rycin wiele tracą na dokładności.

Wcale inny jest charakter Rozpraw Towarzystwa gosp. galicyjskiego wychodzących we Lwowie nakładem tego Towarzystwa. Wynika to już z natury rzeczy, bo gdy rzeczony Tygodnik jest czasopismem rolniczo-przemysłowém, wspomnione Rozprawy są rocznikiem sprawozdawczym czynności Towarzystwa, które go wydaje, rocznikiem pisanym nie jak Tygodnik dla wszystkich czytających rolników polskich, ale umyślnie i wyłącznie prawie dla członków Towarzystwa gosp. galicyjskiego. Większe dochody Towarzystwa tego niż krakowskiego, utworzenie umyślnych sekcyj np. leśniczéj, ogrodniczéj, jedwabniczéj itd. i zupełnie inny skład Komitetu jednego a drugiego Towarzystwa różnią je tak dobitnie co do środków i sposobów wpływania na polepszenie krajowego gospodarstwa wiejskiego, że w żaden sposób pisma ich podług jednéj i téj saméj normy ocenione być nie mogą.

Mamy przed sobą 22 tom Rozpraw. Zawiera on najpierw sprawozdanie Komitetu przedłożone dwudziestemu ogólnemu Zgromadzeniu 7go lutego przeszłego roku. Sprawozdanie to wyszczególnia dochody Towarzystwa, wydatki dary otrzymane i straty przez nieuiszczenie się wielu członków od kilku lat ze składką, do któréj się zobowiązali.

Następuje potém opis szczegółowy sprawozdawczy zarządu gospodarskiego w Dublanach. Dochód czysty z Dublan wynosił 1121 złr. m. k. czyli 3 od sta kapitału zakładowego i obrotowego razem. Na początku i przy naprawie znacznéj budynku mieszkalnego i wydatkach na postawienie stajni, osuszenie łąk i powiększenie zasiewów nie jest ten dochód nadto skromnym.

Zanim przystąpimy do dalszego przeglądu dotyczących się rozpraw pozwalamy sobie wyrazić wielkie zadziwienie nasze względem zupełnego pominięcia *Zakładu w Dublanach pod względem naukowym.*

Rozliczne powody wkładają na Komitet, na Dyrekcyą zakładu naukowego w Dublanach i na profesorów obowiązek nie tylko ogólnego, ale szczegółowego i dokładnego sprawozdania ze stanu zakładu. Tu i owdzie dały się słyszeć, bo nawet w samym Komitecie, różne bardzo zdania o potrzebie wykładu nauk dla młodzieży sposobiącéj się w Dublanach na gospodarzy wiejskich, podobnie o naukach samych czy one mają składać się głównie z teoryi, któréj zastósowanie ma być uczniom w zdarzających się wypadkach wskazane, czyli też głównym przedmiotem nauki uczniów ma być rolnictwo samo objaśniane ciągle teoryą. Czy jedno czy drugie zdanie rozstrzygło, nie jest to obojętne dla rodziców i opiekunów młodzieży kształcącéj się w Dublanach, wreszcie i dla kraju obojętne to być nie może. P. dyrektor zakładu znany zapewnie w okolicy swéj ze zdolności zarządzania gospodarstwem nie dawszy się jednak przedtem poznać z naukowéj zdolności swojéj w wykładaniu samego gospodarstwa czyli jego zarządu, bo nie jest autorem dzieł ani rozpraw o tym przedmiocie, jest winien podać w rozprawach Towarzystwa gosp. gal. lub w czasopiśmie rolniczem naszéj prowincyi program swego wykładu. Podobnie oczekujemy takiego programatu od p. profesora Niesiołowskiego. Zamilczamy o p. Żelkowskim, gdyż ten jest dostatecznie znany z naukowych prac swoich za granicą i w kraju.

Jeżeli materyalna strona zakładu, gospodarstwo w Dublanach, aż do drobnych szczegółów zasługuje na uwagę czytelników, bo umieszczoną została w rozprawach, mianowicie z dokładnością zaspakajającą kraj co do dobrego tamże prowadzenia gospodarstwa, trudném do zrozumienia jest to milczenie o ważniejszéj daleko stronie, bo o celu właściwym zakładu, o szkole, uczniach, nauce, podziale czasu; szczegółowym postępie uczniów i td. i td.

W dalszym ciągu rozpraw na stronie 42, czytamy uchwałę ogólnego zgromadzenia, aby pensya p. Żelkowskiemu powiększoną została z 1000 reńskich na 1200, to powiększenie jednak aby przywiązane było do osoby jego a nie do posady.

Uchwała II ogólnego zgromadzenia: Zgromadzenie pozwala, aby summa 300 złr. m. k. (12 akcyi na gospodarstwo wzorowe) zaraz wylosowaną została; tudzież aby umyślna komisya zajęła się przejrzeniem rachunków Dublańskich za rok gospodarski $185^{4}/_{5}$.

Z wylosowanych akcyj darował swoją p. L. Skrzyński na fundusz kupowania nasion do gospodarstwa w Dublanach, a p. L. Tarnawiecki swoją na fundusz szkolny.

Daléj czytamy rozbiór pytań gospodarskich mianowicie:

Jaki sposób jest najlepszy urządzenia gnojowni na folwarkach w naszym kraju? Wyjąwszy nieco przesady, bo zbyteczności stawiania nad nią dachu, rozwiązał trafnie to pytanie p. Abancurt.

Jakie spostrzeżenia robiono nad zarażeniem czyli zawianiem pszenicy etc? Pytanie to nie mogło być rozwiązane przez gospodarzy, bo przy dzisiejszym stanie fiziologii roślinnéj nie byłoby ono jeszcze łatwem dla grona uczonych botaników i fiziologów niedopiero praktycznych gospoparzy nienawykłych do drobnostkowych badań natury.

Następnie czytamy wnioski znakomitego pasiecznika p. Lubienieckiego:

1. Wezwanie zdolnych pasieczników do napisania nauki pszczelnictwa.
2. Zobowiązanie członków Towarzystwa, żeby każdy kilka ulów dzierżonowskich u siebie zaprowadził i pszczołami osadził.

spacer do Lwowa, a stamtąd do Dembicy, spacer blisko 50ciu milowy, kiedy z mniejszym kosztem i nieznużone drogą, za dwa dni z Wzdowa mogą stanąć w Dembicy? Niechętnie także p. Ostaszewski oborę swoją pod sąd lwowski poddaje, jak to wyczytaliśmy w jego własnéj obronie oborę, którą broni prócz tego i wziętość, z jaką co rok w dalekie strony po kilka sztuk się rozchodzi. Świeżo sprzedano z téj obory dwie krowy, po 150 złr. sztukę do Królestwa i obiedwie te sztuki mają być w tym roku na wystawie w Warszawie.

Genewa 15 lutego.

G. Negocyacye mające sprawę neufchatelską przygotować tak aby konferencya zwołana do Paryża obradować nad nią mogła, nie idą ani pospiesznie, ani tak pomyślnie jak ogólnie przewidywano. Nie myślę się wdawać w powtarzanie pogłosek i domysłów, ale przekonać się sami możecie z dzienników tutejszych o pewnéj cierpkości, która powszechnie przebija i świadczy o usposobieniu umysłów. Nie przesądzając bynajmniéj jaki ostatecznie weźmie obrot cała ta sprawa, przypuszczać jednak wolno, że jeszcze zmuszeni będziecie nieraz zajmować się Szwajcaryą w waszem piśmie i wyjasniać jéj położenie przed publicznością. Postanowiłem przeto dopełnić niejako list z Zürychu na początku roku bieżącego w dzienniku waszem zamieszczony. To co w tem liście ogólnie o Szwajcaryi powiedzianem było, a w szczególe o teraźniejszem usposobieniu całego narodu, o jego poświęceniu, jedności, zapale, gotowości do obrony kraju i wspólnéj ojczyzny tylu kantonom, różniącym się językiem, obyczajami, — tak było zarazem wymownie jak słusznie i trafnie z małemi wyjątkami wystawionem, że potwierdzając to zupełnie co do francuskiéj Szwajcaryi czem wasz korespondent w niemieckiéj natchnięty został, nie będę się rozwodził nad podobnemi opisami. Nadmieniając, iż w kantonach francuskich zapał ów był wydatniejszym jeszcze jako w ludności bardziéj południowéj, przystąpię od razu do podania wam faktów i liczb niektórych, bo te najlepiej wszelkie rozumowania wycierają i wyjaśniają i ostatecznie potwierdzają lub zbijają.

„Wojsko i skarb, najjaśniejsze skonfederowane stany“ wołał niegdyś poseł litewski, niestety na próżno. Zobaczmy jak pod tym względem związek helwecki stoi, a to nam da miarę jego mocy i trwałości, objaśni i nauczy nie w jednem.

Co do siły zbrojnéj, dzieli się ona na cztery rodzaje: 1) na wojsko związkowe; 2) kantonalne; 3 ochotników; 4) pospolite ruszenie.

1) Wojsko związkowe (*Contingent fédéral)* dzieli się znowu na wyborowe a raczéj młodsze (*élite*) i starsze (*réserve fédérale)* Każdy Szwajcar należy do jego składu, wyjąwszy niezdatnych dla słabszego zdrowia, od 21go roku wieku swego aż do 34go do elity a do 41go do rezerwy, podług ludności kantonu i liczby żołnierza, którą jest Związkowi obowiązany dostarczać. Szwajcarya ma ludności podług urzędowego *spisu kilka lat temu sporządzonego* 2,390,116, *na* 1748 milach kwadratowych przestrzeni; wojska zaś związkowego 104,354, złożonego z 69,569 elity i 34,785 rezerwy.

2) Wojsko kantonalne, zwane landwerą kantonalną z niemieckiego, dla odróżnienia od rezerwy z francuskiego; dotąd nie we wszystkich kantonach urządzone, co jednak może być w krótkim czasie dokonanem, składa się z ludzi od 41go roku życia do 45. Do niego należą wszyscy mający ubranie i broń jako dawniéj do wojska związkowego należący i są w mustrze wyćwiczeni. Oficerowie są w komplecie i sztaby wszędzie urządzone. W wielu zaś kantonach jak np. w wodejskim, genewskim, landwera jest zupełnie na téj stopie co wojsko związkowe, odbywa corocznie mustry, przeglądy i tp. Kanton genewski wcale nie dostarcza Związkowi celnych strzelców (*carabiniers*), a ma ich i doskonałych całą kompanią w landwerze. Inne kantony znowu, co zależy od miejscowych stosunków, niedostarczają konnicy lub artyleryi do wojska związkowego, a mają je w swojéj landwerze. Właśnie w skutku wniosku zrobionego temi czasy na radzie związkowéj przez pana Stämpli, te wojska kantonalne mają być w całéj Szwajcaryi zarówno urządzone i do porządku doprowadzone. Można do nich policzyć straż zbrojną policyjną, w niektórych kantonach żandarmami, w innych strzelcami (landjäger) zwaną. Nakoniec straże ogniowe wojskowo urządzone.

3) Ochotnicy składają się w potrzebie, jak to miało miejsce w r. 1838 i tym razem, z młodzieży od 16 do 20 lat, ze szkół kantonalnych, z akademii, szkoły politechnicznéj i uniwersytetów; z uwolnionych od milicyi i ze starszych nad 45 lat do 55 roku. Lecz zawsze ze samych Szwajcarów, czy urodzonych, czy naturalizowanych; cudzoziemcy wcale przyjmowani dotąd nie byli.

4) Pospolite ruszenie (*Landsturm)*, był tylko tym razem urządzony w kantonie Szafhuskim. W potrzebie składałby się ze starszych nad 45 lat, którzyby do ochotników nie wstąpili. Wprawdzie landsturm taki nie może być za wojsko uważanym, lecz zawsze liczyć się może do siły zbrojnéj krajowéj, szczególniéj gdy w Szwajcaryi na broni nie zbywa, gdy cała ludność wymusztrowana, i gdy niektóre kantony dostarczyłyby owych strzelców celnych do tegoż landsturmu w niemałéj ilości, jak to widzieliśmy w końcu zeszłego wieku w wojnie z Francuzami, gdzie dzieci ojcom, a kobiety pomagały mężom ukrytym za skałami, sztućce im nabijając.

Aby zaś należyte powziąść wyobrażenie, jak Szwajcarya uzbroić się może w potrzebie, posłużą podane tu cyfry, świadczące o tem, co się w kantonie genewskim tym razem działo. Podług spisu udzielonego mi ze źródła urzędowego od 2go stycznia do 14go t. m. znajdowało się w tym kantonie pod bronią:

Artylerya: elity, rezerwy i landwery 635 ludzi (z tych jedna baterya z 200 mniéj więcéj ludzi i sześć armat było na linii bojowéj nad Renem.) — *Inżynierya*: 89 ludzi. — *Karabiniery:* to jest celni strzelcy, półtory kompanii kantonalnéj, 154 ludzi. — *Jazda (gidy)*: pół szwadronu, 60 ludzi. — *Straż ogniowa (sapeurs pompiers)* w mały batalion urządzona, 229 ludzi. — *Piechota*, Elita, dwa bataliony, numera związkowe 20ty i 84ty, z tych pierwszy numer 20y nad Renem: 1452 ludzi; rezerwa związkowa, jeden batalion, numer związkowy 125: 848 ludzi; landwera, wojsko kantonowe, dwa bataliony: 1354 ludzi. — *Straż policyjna*, żandarmerya: 70 ludzi. — *Z popisowych*, z lat 1836 i 1837 ich urodzenia, i z dawniejszych, co jeszcze nie weszli w służbę, a teraz się stawili, musztrowało się i było pod bronią: 240 ludzi. — Razem 5131 ludzi.

Nadto było zapisanych: *Z popisowych*, wyżéj wymienionych, którzy w przyszłym miesiącu do koszar wchodzą, jedynie nie powołanych pod broń dla braku miejsca w tychże: 1060 ludzi. Corocznie bywa popisowych z piechoty około 300 ludzi, a z komisyi artyleryi około 60, razem blisko 360. Z dwóch więc lat wyniosło tym razem około 700. Nadto stawiło się zalegających dobrowolnie i z zagranicy przybyłych około 600. Z samego Paryża 200 przybyło; Szwajcarów z innych kantonów tu mieszkających 150, a tak razem popisowych jest teraz około 1300 ludzi. — *Z ochotników* od 16tu do mniéj więcéj do 55go roku, razem 1400 ludzi. Między tymi celnych strzelców około 200. Młodzież od 16 do 20 roku, już miała broń sobie daną i musztrowała się.

Cała więc siła zbrojna kantonu genewskiego w styczniu tego roku była: 7591 ludzi. Landsturmem, jako w kantonie najbardziéj oddalonym od linii bojowéj, wcale się tu nie zajmowano. W potrzebie mógłby do 1000 ludzi dostarczyć, wtenczas powołanoby może do niego i cudzoziemców ochotników tu zamieszkałych.

Kanton genewski w spisie związkowym będąc policzony na 63,932 ludności — dochodzi teraz do 65,000, z tych około 50,000 samych Genewczyków, około 5,000 Szwajcarów z innych kantonów i około 10,000 cudzoziemców najwięcéj Sabaudczyków i Niemców — winien dostarczyć 1,467 elity i 733 rezerwy, razem 2,200 ludzi; a tymczasem miał on pod bronią 5,131, a nadto 2,460 ludzi gotowych do uchwycenia za nię, razem 7,590 ludzi. Liczby te są wymowne. Ktoby chciał dojść siły zbrojnéj całéj Szwajcaryi, a wziął je za zasadę, przyszedłby do tego wniosku, że kraj ten może w obronie swéj wystawić do 300,000 ludzi.

Jeszcze tu nie wspomniałem o sile zbrojnéj szwajcarskiéj zewnątrz kraju, która wynosi blisko 20,000 wyborowego i wyćwiczonego wojska, to jest o pułkach neapolitańskich 14,000 ludzi mających, o rzymskich 2,400 ludzi i o legii zagranicznéj w Algierze z 1,800 ludzi złożonéj. Dwa pułki z Neapolu, pomimo tego co w tem przedmiocie powiedzianem było, obowiązane są jeszcze przez lat parę do powrotu na żądanie kantonu berneńskiego w myśl kapitulacyi; drugie, jak mówiono poszłyby za ich przykładem; legia zaś z Algieru teraz już zażądała nawet pozwolenia powrotu do Szwajcaryi. Nadmienić także należy, że *służba nadgraniczna* złożona z celników związkowych, jest urządzona na stopę wojskową i około 350 ludzi wynosi; że młodzież szkolna w kantonach niemieckich, składa *korpus kadetów* z 4,500 mniéj więcéj chłopaków uzbrojonych i umundurowanych, mających i broń oddzielną i działa swoje małego kalibru. Przytaczam to wszystko, bo w sile zbrojnéj kraju nie tyle uważać należy na ilość ludzi, ile na ich wyćwiczenie, ubranie wojska i uzbrojenie, biorąc rzecz pod względem strategicznym, niewchodząc wcale w ducha jaki żołnierza ożywia, który znów siłę tę może znacznie powiększyć.

Nie będę się rozszerzał i wdawał w inne szczegóły tyczące się urządzenia wojskowego Szwajcaryi, mając głównie zamiar wykazać, iż w uzbrojeniu swem przechodzi inne kraje, ma się rozumieć w miarę swéj ludności i rozległości. Dodam tylko, iż w téj chwili ma 400 dział polowych i że 80 bateryi może w pole wyprowadzić; że arsenały zalegają bronią. W samym berneńskim znajduje się 32,000 sztuk broni nadkompletnéj. W wielu kantonach jest podwójna ilość broni wojskowéj, nad tę co uzbrojenie całej milicyi wymaga. Prócz wojskowych celnych sztućców, w które są uzbrojone kompanie karabinierów, tysiące się ich znajduje i to zbytkowych, służących do użytku owych towarzystw strzeleckich, nieledwie w każdéj wiosce się znajdujących. Nadto broń strzelecka zwyczajna i sieczna, w niezliczonéj liczbie po domach prywatnych, sklepach zgoła wszędzie się napotyka. Tym razem w kilkunastu dniach stanęło na linii bojowéj 28,659 ludzi, a mogło ich było w tym czasie i 100,000 stanęć. Bazylea została oszańcowana, pontony przygotowane na Renie. Z dwudziestu kantonów dostawiono z każdego pewną ilość wojska. Kantony Zug i Gryzonów nie były powołane. Ci ostatni jednak oświadczyli, że dostarczą w potrzebie 2,000 celnych strzelców prócz zwyczajnego kontyngensu związkowego.

Lecz nie dość mieć siłę zbrojną, trzeba mieć pieniądze: o skarbowości więc szwajcarskiéj w przyszłym liście. Dziś zakończę o wrażeniu jakiego doznać musiał każdy patrzący na powrót batalionu piechoty i bateryi z nad Renu do Genewy w początkach bieżącego miesiąca. Nie mówię o radosnem i rodzinnem przyjęciu przez całą ludność kantonową miejską i wiejską, coby do ciekawego i unoszącego opisu mogło posłużyć, lecz trzymając się faktów i liczb, wspomnę tylko, iż zaledwie kilka chorych z tych tysiąca mniéj więcéj ludzi pozostało, choć nie mało trudów wśród zimy, śniegów i w górach doznali. Jeden tylko Walizejczyk tu osiadły i służbę odbywający umarł. Wszyscy prawie z marsową i hożą postacią, przechodzili przez całe miasto wśród otaczających ich tłumów serdecznie ich witających. A połowa tych żołnierzy była z miasta samego: zegarmistrze, jubilery, kupcy, bankiery, artyści, wielu bogaczy i najwytworniéj we wszelkich wygodach wychowanych. I pod względem wytrwałości przeto wojsko szwajcarskie nieustępuje podobno żadnemu; to też p. Schulz Bodmer w dziele swojem „o polityce militarnéj“ chwali je z téj strony.

Paryż 23 lutego.

Osoba, bardzo dobrze informowana ze swego dzisiejszego położenia, powiedziała mi onegdaj: „Wczoraj byłem pewny, że sprawa perska wojną się zakończy, dziś jestem pewny, że zakończy się pokojem.“ Opinia ta zgadza się z wiadomościami, które krążą dzisiaj po kółkach politycznych. Traktat między Persyą a Anglią będzie podpisany w Paryżu. Feruk-chan pojedzie dopiero późniéj do Anglii i w celu czysto etykietalnym. Zdaje się pewnem, że sprawa perska zgodnie się zakończy dla tego, że Anglia zmieniła swą politykę w sprawie rumuńskiéj. Francya ma za sobą Prusy i Rosyą i ma mieć Anglię. Tylko *la Presse* zwróciła uwagę na artykuł *Dziennika frankfurtskiego* o przymierzu francusko-prusko-rosyjskiem. Jeżeli to przymierze istnieje, to musi mieć niezawodnie na celu tylko sprawę rumuńską, i jest czysto dyplomatycznem. Rozbrojenie Francyi nie przypuszcza czego innego i nie przypuszcza wojny. Napoleon III jest przekonany, że może zrobić wiele dla Europy na drodze pokoju. Czy się pomyli? to czas pokaże.

Przybycie do Paryża W. księcia Konstantego, nie ulega kwestyi. Ma przybyć także do Paryża Władyka czarnogórski.

Wczorajszy *Univers* zawierał opis skasowania *Unii* w Polsce, zrobiony przez holendra Gagern. Opis ten pokazuje, czém jest Rosya i jakich środków używa. Skasowanie Unii, podniosło przynajmniéj pewną liczbę charakterów, między którémi odznacza się uczony ksiądz Szymański, pozbawiony dziekaństwa i chleba, a zmarły w Dobratyczu w całéj gorącości wiary.

P. D'Israeli bierze się *unguibus et rostro* do obalenia lorda Palmerstona, ale mu nie idzie. Rzecz ta bardzo zajmuje tutejsze sfery rządowe. Nie dzielę waszego zdania, aby w parlamencie angielskim wytoczyły się obszerniéj kwestye zewnętrzne. Parlament pozostanie niezawodnie niemym. Wszystko dziś patrzy się na

---

3. Zawezwanie zdolnych pasieczników, aby każdy z nich w swojéj okolicy udzielał naukę pszczelnictwa i przyjmował uczniów.
4. Zadecydowanie zawiązania się stowarzyszeń pasieczników dla podniesienia pszczelnictwa w kraju.
5. Umieszczanie ulów dzierżonowskich na wystawach płodów rolniczych.
6. Utworzenie osobnéj sekcyi pszczelnictwa.

Uchwałą III zostało zadecydowane utworzenie sekcyi pszczelnictwa.

Niżej czytamy na str. 61 i 62 bardzo interesujące zdania objawione na ogólnem zgromadzeniu, które w następującą treść ująć się dadzą: p. Kraiński przedstawia chęć Komitetu sprowadzenia p. Józefa Dzierżona, brata sławnego ks. Dzierżona dla wykładu teoryi i praktyki pszczelnictwa i robi uważnym na koszta téj nauki. Pan Abancourt nie jest za sprowadzeniem p. Józefa Dzierżona i radzi oglądnąć się za zdolnym pasiecznikiem krajowym. Tego samego zdania był p. Skrzyński i Lubieniecki.

W odpowiedzi na to czytamy nieusprawiedliwione niczem, a najmniej słuszne w tym tu przypadku zdanie p. Kraińskiego, iż mamy zdatnych ludzi, lecz gdy przyjdzie szukać, trudno ich wynaleść.

Niedziwimy się wcale, gdy zdanie podobne, płodne w najszkodliwsze skutki, bo zniechęcające do pracy i nauki, słyszym wyrzeczone przez osoby nie mające głosu, wpływu i znaczenia w kraju, lecz od szanownego członka Komitetu nie spodziewaliśmy się usłyszeć podobnego zgorszenia. A prawdziwie oburzające jest już zdanie p. Lityńskiego, że brat i nieukształcony pomocnik ks. Dzierżona więcej znajdzie chętnych do słuchania jego nauki, niżeli p. Lubieniecki, mąż teoretycznie i praktycznie obeznany z pasiecznictwem. Pytamy się p. Lityńskiego czy kraj nasz a nadewszystko duchowieństwo niższe składa się z prostej gawiedzi, która nie umie rozróżnić nazwiska od rzeczy?

Prawdziwym zaszczytem ogólnego zgromadzenia jest zatem uchwała VI: „Wniosek Komitetu w przedmiocie sprowadzenia p. Dzierżona do wykładu kursu pszczelnictwa nie uzyskał potwierdzenia.“

Niżej czytamy rozbiór kwestyi sprowadzenia zdolnego strycharza z Belgii, któryby umiał sporządzać wszelkie wyroby strycharskie i nauczył wypalać węglem kamiennem krajowem. Ogólne zgromadzenie uchwaliło VII: sprowadzić strycharza z Belgii na koszt Towarzystwa, nie posyłając tamże naszego węgla do wyprobowania go, czy się nada do wypalania cegieł, dachówek itd.

Trzecie pytanie opiewa: Jakie środki podaje doświadczenie do wytępienia bodaków (onopordon acanthium) w roli i do zapobieżenia ich wschodzeniu itd.? Pytanie to rozstrzygnął p. Łobarzewski objaśniając iż pod nazwą osty należy rozumieć różne rośliny szkodliwe w polu, które wyrwaniem z korzeniem najlepiej wykorzenić się dadzą.

Czwarte pytanie, tyczące się robienia siana brunatnego, rozwiązał hr. Starzeński utrzymując iż nierównie większą jest trudność robienia tego siana niżeli sporządzanie go trybem pospolicie w kraju naszym używanym.

Uchwałą VIII postanowiono dać p. St. K. Pietruskiemu medal w nagrodę z napisem „Za sadownictwo“; p. J. Lityńskiemu obok pochwały, kwotę 50 złr na dalsze próby, a p. Łaszowskiemu chlubne wspomnienie za usiłowania w téj gałęzi gospodarstwa.

Uchwałą IX przyjęło jednogłośne Zgromadzenie wniosek p. hr. M. Starzeńskiego co do egzekucyi zaległych rat od członków.

Na stronie 74 czytamy zawiadomienie p. H. Kruszewskiego względem zamierzonéj przez niego podróży na Szląsk dla sprowadzenia z tamtąd parobków. Uchwała X. Zgromadzenie prosi p. Kruszewskiego, aby sprawę sprowadzenia parobków ze Szląska na miejscu wybadał i o wynalezieniu agenta pomyślał *).

W skutek wniosku p. L. Skrzyńskiego padła uchwała XI, iż zgromadzenie uznaje potrzebę założenia wyrobni narzędzi rolniczych w Dublanach i upoważnia Komitet do czynienia stosownych kroków, aby w tym celu Towarzystwo na akcye zawiązane zostało.

Na koniec czytamy wnioski mniejszéj wagi, jako to: p. Pinińskiego nie przyjęty, a tyczący się ograniczenia nie pozwalającego nikomu więcéj nad jeden raz o jednym i tym samym przedmiocie przemawiać na ogólném zgromadzeniu. Powtóre tyczący się wydawnictwa czasopisma rolniczego przez Towarzystwo gosp. galicyjskie, żniwiarki p. Kozubowskiego i urządzenia wszelkich wystaw i prób gospodarskich w Dublanach.

Dalszy ciąg rozpraw Towarzystwa gosp. gal. stanowią sprawozdanie Komisyi do ocenienia zbóż i owoców na wystawie w roku przeszłym, rzecz o jedwabnictwie, rozprawa o batatach czyli przełaju pospolitym, kilka słów o wystawie paryskiej w roku przeszłym, odpowiedź na zapytanie, jak ma być urządzona gnojownia, o wapnach hidraulicznych i cementach, wyciąg z raportu Izby handlowéj lwowskiéj, rzecz z natury swojéj zasługująca na uwagę osób chcących poznać produkcyę krajową rolniczą i przemysłową.

Zakończeniem tego tomu Rozpraw są uprawa tytoniu w Galicyi, osuszenie pól rurkami glinianemi, sprawozdanie z wystawy gospodarskiej w Przemyślu i korespondencye gospodarskie. (D. c. n.)

*) Późniejszem pismem okólnem Komitetu, otrzymali członkowie towarz. sprawozdanie p. Kruszewskiego z odbytéj w tym celu podróży.

Ruch Muzyczny.

Pan Sikorski znany z swoich sprawozdań muzycznych w warszawskich pismach, ogłosił program na pismo czasowe pod powyższym tytułem.

Muzyka od lat kilkunastu mocno się rozrosła. Biorąc na uwagę mnóstwo osób nią się zajmujących osobiście lub kochających ją naprawdę, jak się kocha rzecz użyteczną i miłą; mając na względzie konieczność jéj prawie w dzisiejszém wychowaniu, jako kształcącéj rozum i serce, jako podającéj łatwy i przyjemny sposób uniknienia próżnowania, jako podniecającéj towarzyskość, jako tłumaczącéj uczucia ludzkie w sposób żadnéj innéj sztuki udziałem nie będący, jako mogącéj nakoniec stanowić środek utrzymania się w społeczeństwie: możnaby niezbite wywieść dowody, że muzyka stała się nam potrzebą. Cóż dopiero gdy się wspomni na szereg osób, które czy to przez miłośnictwo, czy przez poszanowanie swego zawodu, zdolności swe muzykalne wysoko rozwinęły w różnym kierunku, dały nam grono wirtuozów i kompozytorów nawet pierwszorzędnych, a między niemi i takich, których imiona ze czcią i zapałem Europa wymawia? Czyżto nie jest dowodem naszych zdolności i dojrzewania wczesnego pod słońcem sztuki? Tak jest: nadszedł już czas, a niedopiero dzisiaj nastał, że nam gwałtem potrzebną się stała literatura muzyczna. Mało jeszcze pracowano u nas na tém polu, bośmy dotąd więcéj niż istoty, pozoru szukali. Dziś kierunek ten się zmienia szczęśliwie; pozór zaś nudzi, szukamy istoty. To stwarza potrzeby, które zaspokoić należy. Jedną z tych potrzeb jest pismo peryodyczne wyłącznie muzyce poświęcone, odpowiednie naszym miejscowym wymaganiom, bynajmniéj nie tak ograniczonym, jakby się zdawać mogło dla tego właśnie, że dotąd bardzo mało czém je zaspokajano; brak coraz silniéj czuć się daje.

Przekonani, że obowiązkiem ich jest zaradzać złemu, artyści i miłośnicy muzyki tutejsi: pp. Brzowski, Dobrzyński, Freyer, Karasowski, Kollberg, Krzyżanowski, Mirecki Fr. (w Krakowie), Moniuszko (w Wilnie), Matuszyński, Münchheimer, Noch, Nowakowski, Peschke, Troschel, jako przedstawiciele swych kolegów we wszelkich gałęziach muzyki pracujących, a równie chętnie usposobionych, zamierzyli wspierać podpisanego w wydawaniu pisma wyżéj nazwanego, znajdując w jego zajęciu się redakcyą główną, rękojmię dodatnich dążności i pożytku.

Pismo to stósownie do rozważonych potrzeb zawierać będzie:

1. Sprawozdania o wszystkiém co się z muzyką dzieje u nas.
2. Sprawozdania o biegu rzeczy muzycznych za granicą.
3. Rozbiory szczegółowe prac artystów miejscowych.
4. Przegląd muzykaliów z zagranicy do nas sprowadzanych.
5. Szczegóły do historyi muzyki dawniejszéj i bieżącéj.
6. Dział czysto naukowy zaniedbany także nie będzie itd.

Tak więc strona muzyki krytyczna, historyczna, naukowa, poetyczna, teoretyczna i praktyczna, strona nawet bawiąca i materyalnie użytkowa, dostarczą bogatéj i urozmaiconéj treści pismu zamierzonemu.

Tygodnik muzyczny wychodzić będzie od 1go kwietnia b. r. w poszytach tygodniowych arkuszowych w 4ce. Dodatek muzyczny do ostatniego numeru w każdym miesiącu dołączany będzie.

W Warszawie przedpłata wynosi: miesięcznie kop. 50, kwartalnie rub. 1 kop. 50, półrocznie r. sr. 3, rocznie rub. 6.

Francyę i naśladują jéj *imperatoria brevitas.*

Pan Burat wystąpił w dzisiejszym *Constitutionnelu* przeciw broszurze: *Pourquoi des propriétaires?* Wystąpił żartobliwie...... Oburzenie byłoby może stosowniejszem.

P. Juliusz Simon wydał nowe dzieło pod tytułem: *Liberté de conscience. Débaty* chwalą to dzieło, a autor dzieła jest unitarystą.

Wczoraj, w niedzielę, mieliśmy znowu czas prześliczny. Mieszkańcy wysypali się jak rój na bulwary i przechadzki dla zobaczenia masek, ale zobaczyli tylko siebie samych. Masek nie było. Społeczność francuska poważnieje i nie kocha się już w podobnych zabawach. Ukazał się tylko tłusty wół, wieziony na wózku, a noszący imię: *Qu' en dira-t-on?* Za nim wieziono wołu bez rogów, jako nowość. Inny tłusty wół, zwany *le Duc Guillaume,* będzie obwożony jutro. Cesarstwo objechali w dwóch powozach bulwary paryskie i pola elizejskie.

W wilię tego dnia odbyło się wesele księżniczki Izabelli Czartoryskiéj z hr. Janem Działyńskim. Ślub dał kardynał Donnet w parafialnym kościele wyspy świętego Ludwika. Po ślubie było śniadanie, na którem znajdowało się 70 osób. Wieczorem była liczna recepcya. Młodzi małżonkowie zostali zaproszeni na dzisiejszy mały bal tuilleryjski. Jutro opuszczą Paryż i udadzą się do Kurnika. Hrabina Janowa Działyńska, wykształcona wysoko przez ciężkie okoliczności, zostawi po sobie w Paryżu wiele drogich wspomnień, wiele wdzięczności za jéj dobroczynne prace, wiele prawdziwego żalu. Poznańskie otworzy jéj zapewnie obszerniejsze pole do dobrego czynienia. Oby mogła stać się w téj dzielnicy ogniskiem prac kobiecych tyle zawsze ważnych! oby mogła żyć daléj równie wzniośle i użytecznie jak zaczęła!

Jutro, w ostatni wtorek, będzie balik kostiumowy u księżny Matyldy, czy u hrabiny Tascher de la Pagerie. Wszyscy się zgadzają, że kostiumowy bal dany przez hr. Walewskiego był zimny i że diamenty nie zrobiły w nim efektu. Osoby, które miały nadzieję, że zrobią efekt, zrobiły *fiasco;* osoby, które miały nadzieję, że zajaśnieją pięknością, zostały zupełnie przyćmione przez *Asa czerwiennego.* Jak wszędzie tak i w Paryżu radość i wesołość kryją się w samem zebraniu rodzinnem.

Wyszedł zapowiedziany tomik nowych poezyj Antoniego Goreckiego, pod tytułem: *Śpiewka.*

Kraków 27go lutego. Dnia dzisiejszego zakończyła czynności swoje urzędująca od lat kilku w Krakowie c. k. komisya ministeryalna indemnizacyjna ustanowiona dla sześciu zachodnich obwodów galicyjskich. Na ostatniem posiedzeniu, odbytem dnia 26go b. m., pożegnał c. k. radzca nadworny, prezes komisyi, Ignacy de Nordfelden Hietzgern członków przemową, w któréj wyrażając się pochlebnie o gorliwych i skutecznych usiłowaniach należących do składu komisyi urzędników w rzeczy ścisłego rozbioru i szybkiego załatwienia spraw swego zakresu, nie przepomniał również o chwalebném i uczciwem postępowaniu obywatelskich asydentów a razem członków komisyi z grona uprawnionych ziemian, tudzież obowiązanych włościan. Dziękował tedy wszystkim wspołem za czynny udział w łącznem popieraniu sprawy wyzwolenia własności nieruchoméj od byłych ciężarów, skutkiem którego poparcia sprawa ta spiesznie doszła do pożądanego kresu. Po przemówieniu dostojnego prezesa, odczytał Jan hr. Załuski, asydent komisyi z grona uprawnionych ziemian, adres dziękczynny w imieniu obywateli ziemian galicyjskich.

Kraków d. 27 lutego. Dzisiejsza *Krakauer Ztg* zawiera doniesienie z Wiednia, o potwierdzeniu przez JCMość prawa o ustanowieniu notaryatów w Galicyi, Węgrzech i przybocznych krajach.

Wiedeń 26 lutego. *Koresp. Austryacka* donosi z Medyolanu z 22go b. m.:

Wczoraj na placu zamkowym były obroty wojskowe, w których występowały dwie brygady, ćwiczenia ogniowe odbywając. J. C. Mość dowodził, a wszystkie ruchy wojsk wybornie się przedstawiających, szły z największą dokładnością. Niezmierna moc ludu przyglądała się temu zajmującemu widowisku.

— J. C. K. Ap. Mość z okazyi widowiska dawanego w teatrze medyolańskim „Scala" w dniu 12 b. m. na korzyść zakładu filarmonicznego, raczył ofiarować znaczną dla tegoż zakładu kwotę.

— JCKAp. Mość udzielił godność szambelańską hr. Władysławowi Zichy de Vasonykeö.

— Ze względu na przypadek specyalny, w którym akcyonaryusze przez dyrekcyę towarzystwa zawezwani zostali publicznemi obwieszczeniami do wnoszenia wpłat na akcye mające być nowo wydane, zanim jeszcze uzyskane było potrzebne do tego kroku najwyzsze zezwolenie, JCKAp. Mość raczył postanowić, że wydawanie obwieszczeń własnych ogólnych lub ogłoszenie uchwał stowarzyszeń akcyjnych nie posiadających jeszcze pozwolenia cesarskiego, a któreby jakoweś zobowiązania miały na celu, niemoże mieć miejsca.

— Niektóre dzienniki zagraniczne puściły pogłoskę o zamierzonéj przez Austryę nowéj pożyczce, czemu *Wienr. Gesch. Ber.* zaprzecza.

— *Gaz. di Parma* z 21go pisze: JExc. hr. Buol Schauenstein c. k. austr. minister domu i spr. zagr. przybył tu wczoraj rano i wysiadłszy w pałacu książęcym, miał zaraz zaszczyt złożenia swojéj wizyty księżnie rejentce. Wieczorem hr. Buol wraz z bar. Lebzeltern znajdowali się u stołu we dworze, a potem znajdowali się na koncercie. Dziś rano hr. Buol wyjechał do Modeny.

Börsenhalle donosi z Wiednia o téj podróży ministra spraw zagranicznych: Dowiaduję się, że hr. Buol zamierza powracając zwiedzić Modenę i Parmę, co zapewne nie obcem jest polityce, zwłaszcza, że minister parmeński hr. Pallavicini już poprzednio był w Medyolanie i z hr. Buolem miewał narady. Nie ulega wątpliwości, że podczas pobytu w Medyolanie, minister cesarski niektóre ewentualności dokładniéj wziął pod rozwagę i rozpatrzył się z bliska w tem coby mogło być zagrożonem w razie gdyby te ewentualności zajść miały. Pod temi wyrazami mniemam owe zachcenia Piemontu, aby w przypadku jakich niespokojności w księstwach włoskich uprzedzić Austryę w jéj interwencyi, do któréj na mocy traktatów ma prawo i wprowadzić do księstw wojska sardyńskie. Wypadki ostatnich czasów dały nam jaskrawą próbę zamysłów gabinetu turyńskiego, która nakazuje gabinetowi wiedeńskiemu działać ostrożnie i prewencyjnie. Gdyby sprawa neufchatelska mniéj zaspakajającą była poszła drogą, wtedy piemonckie zachcenia interwencyjne i okupacyjne doprowadziłyby już w téj sprawie do naruszenia spokojności europejskiéj. Po usunięciu tego złego gabinet wiedeński nie zaniedbał w porozumieniu się, jak twierdzą, z dyplomacyą mniejszych państw włoskich, obmyśleć środki zapobiegawcze przeciw dążności Piemontu chcącego odgrywać rolę pierwszego mocarstwa we Włoszech.

Królestwo Polskie.

W dalszym ciągu rozprawy o korzyściach z założenia kolei żelaznéj z Odessy w głąb Ukrainy i Podola, przedstawia p. J. S. projekt, skreślony przez inżyniera Subere, wezwanego jeszcze przez księcia Woroncowa, drogi zelaznéj z Odessy do Olty nad Bohem naprzeciw Olwiopola leżącéj, zkąd późniéj mogłaby być poprowadzona koléj w jednę stronę do Kremenczuka nad Dnieprem, gdzie zetknęłaby się z siecią zatwierdzonych dziś kolei żelaznych w Rosyi, w drugą stronę do Bracławia nad Bohem lub Mohylewa nad Dniestrem. Z naszéj strony dodamy, iż ta druga zachodnia odnoga z Olty w głąb Podola mogłaby być przedłużoną aż do granicy galicyjskiéj i zetknąć się z koleją wschodnio-galicyjską a przeto z całą siecią kolei środkowo-europejskich. Z tego ostatniego połączenia wielkie wynikłyby korzyści, jużto dla Ukrainy, Podola i Wołynia mających w razie potrzeby zabezpieczony wywóz swych płodów na obydwie strony, ku morzu Czarnemu i ku środkowi Europy; jużto dla Galicyi połączonéj w ten sposób najlepszą drogą z morzem Czarnem, a mogącéj przez to w wielu przypadkach korzystniéj spieniężać swe produkta w portach czarnomorskich niż w przystaniach nad Baltykiem i niemieckiem morzem leżących; jużto dla wszelkich związków międzynarodowych, gdyż ta droga żelazna z Odessy przez Lwów i Kraków byłaby najbliższą i najłatwiejszą ze wszystkich linij połączających Wschód z Zachodem; nakoniec to połączenie kolei odeskiéj z koleją wschodnio-galicyjską, zwiększając ruch na każdéj z nich szczegółowo, zwiększyłoby dochód z kolei i założenie obu dróg korzystniejszem uczyniłoby przedsiębiorstwem. Lecz wracając do rozprawy p. J. S., podajemy trzeci następujący z niéj ustęp.

„W Odessie ludzie trudniący się handlem, oddawna są przekonani o potrzebie łatwéj lądowéj komunikacyi. Kilka lat temu ułożono nawet plan budowy kolei żelaznéj z Odessy do Besarabii. Następnie plan ten przybrał obszerniejsze rozmiary, a dla przyprowadzenia go do skutku książę Woroncow wezwał z Belgii p. Subere znakomitego i doświadczonego inżyniera, którego prace odznaczające się dokładnością i oparte na zdrowym poglądzie, zasłużyły na ogólną uwagę.

Podług projektu Subere, dla poprowadzenia kolei żelaznéj, wybrano linię do Olwiopola raczéj do wsi Olty leżącéj na prawym brzegu Bohu na przeciw Olwiopola i Bohopola, między któremi przepływa ujście Siniuchy a to z następujących powodów.

1) Że do tego punktu ogromną massę zboża przywożą z gubernii Kijowskiéj.

2) Że gdyby w przyszłości zamierzono koléj żelazną przerzucić przez Boh, natenczas linia jéj mogła by być poprowadzoną o 210 wiorst do Kremeńczuka położonego nad Dnieprem, jako główną arteryą wodnéj komunikacyi między środkową Rosyą a morzem Czarnem.

Po wyżéj Kremeńczuka na górnym Dnieprze całe lato żeglują statki, ale na dolnym, poniżéj Kremeńczuka za Ekaterynosławem, gdzie zaczynają się znane porohy i ciągną się wzdłuż rzeki na 80 wiorst, stanowiąc zaporę statkom, żegluga możliwą jest tylko na wiosnę i to podczas wielkiéj powodzi. Rząd od lat kilkunastu zajmuje się różnemi projektami celem usunięcia tych przeszkód, lecz zdaje się, że to jeszcze nie nastąpi tak prędko. Jest to bowiem dzieło olbrzymich rozmiarów.

3) Że Kremeńczuk stanowi jeden z punktów do którego niezawodnie dotykałaby koléj żelazna, mająca się poprowadzić z północnéj strefy Państwa rosyjskiego do południowéj.

Subere który jak widać z jego sprawozdania o Belgii, czynny miał udział w budowie kolei żelaznych tego kraju, z całą troskliwością uskutecznił niwelacyę z Odessy do Ołty i oznaczył dalszy kierunek linii do poprowadzenia kolei w wnętrze chlebodajnych okolic. W projekcie swym utrzymuje on, że wynikłoby wiele przeszkód a tem samem więcéj nakładów, gdyby zamiast poprowadzenia kolei do Ołty, poprowadzono ją wprost na Bałtę. Miejscowość powiatu Bałckiego jak również przyległych mu okolic jest górzysta, wreszcie sama Bałta w sferze handlowéj ma tę tylko wyższość, że obecnie stanowi środkowy punkt idących z Podola i Wołynia ku południowi transportów zbożowych. Ale nie ma wątpliwości, że gdy zostanie pobudowana koléj żelazna z Odessy po linii obiegającéj Bałtę, to zbożowe karawany wezmą odpowiedni temu kierunek.

W dalszym ciągu projektuje Subere, ażeby od kolei Odesko-Ołckiéj poprowadzić odnogę od małéj Wradiewki na Krzywe Jezioro w kierunku jednego ze środkowych punktów gubernii zachodnich. Za takie środkowe punkta uważa się tu Humań, Tulczyn i Mohylew. Trzy te miasta w jednakowéj są odległości od Odessy, odległość zaś z Humania do Tulczyna wynosi wiorst 100; a z Tulczyna do Mohylewa 80. A więc Tulczyn albo Bracław położone na prawym brzegu Bohu, stałyby się bliskiemi lub dotykającemi punktami kolei żelaznéj. Rozumie się, że podobny kierunek linii nie wszystkie zarówno bezpośrednio dotykałby poszczególnione miasta, warunku tego nawet nie podobna żądać. Wszakże korzyści jakieby spłynęły z założenia kolei żelaznéj, doznałby cały kraj objęty jéj promieniem. Czumacy podejmowaliby się dostaw zboża o 100 wiorst lub więcéj, byleby nie wychodzili za obręb rodzinnéj okolicy, nie użalaliby się na mitrężenie najdroższego czasu, przy oddawaniu powierzonego im ładunku, oraz nie traciliby na próżno prawie całych dni w czasie przepraw na promach, nie zawodnie pobudowanoby w różnych miejscach, szczególnie na rzecze pod Olwiopolem i Bracławiem trwałe drewniane mosty.

Dotąd mówiliśmy wyłącznie o transporcie zboża, nie wspominając ani słówka o pasażerach. Nie ulega wątpliwości, że w ogólnéj cyfrze dochodu ostatni tytuł obejmuje mniejszą cyfrę od pierwszéj, jednak po otwarciu kolei żelaznéj dochód z podróżnych mógłby być bardzo znaczny. Może nie każdy wie z tych co u nas i za granicą widzieli koleje żelazne, któremi kilkakrotnie codzień tysiące osób przebiega, że jeszcze nie zbyt dawno nim rozgałęziono komunikacye za pomocą kolei, dyliżanse 8o lub 12o osobowe przebiegały temi samemi liniami, tylko raz we 24 godzin i to nie zawsze zupełnie zajęte. Świetny rozwój handlu jaki niezawodnie nastąpi po otwarciu projektowanéj kolei żelaznéj, ze względu na mały koszt i oszczędność czasu wiele zastanie zachęconych do podróży w rozmaite miejsca i do Odessy."

Włochy.

Gaz. di Ferrara pisze: Komisarz papieski i prolegat apostolski Msgnr Amici, tudzież JExc. komendant austryacki, podpisali umowę tyczącą się zmian stanu oblężenia w prowincyach Bononii i Ankonie. Obwieszczenie świeżo wyszłe od komendy wojskowéj austryackiéj wylicza zbrodnie i przestępstwa, które podpadać będą juryzdykcyi władz austryackich.

Cesarzowa rosyjska wdowa, oczekiwana jest w Rzymie dopiero 26 marca, gdyż od tego dnia wchodzi w służbę 24 sług najętych dla niéj na dni 40. W. Ks. Konstanty spodziewany tam daleko wcześniéj.

Gazeta Kolońska mówi, że akt amnestyi we Włoszech austryackich nie był ani razu dotąd wzmiankowany w dziennikach neapolitańskich, na co miał się tameczny poseł austryacki jenerał baron Martini użalać.

Gazeta Wiedeńska powiada, że według doniesień z Neapolu niemasz najmniejszej wątpliwości o zamachu na życie arcybiskupa Matery i że zamach ten odbył się w kościele.

Chiny.

Uzupełniając wiadomości z Chin ostatnią pocztą przywiezione, o zniszczeniach sprawionych przez pożar faktoryj w Kantonie, podajemy jeszcze następujące doniesienia: spłonęła wielka biblioteka dzieł chińskich lub Chin się tyczących 17,000 tomów obejmująca; również ogień zniszczył prasy drukarskie, czcionki i druki amerykańskiego towarzystwa misyonarzy, zbiór pism i książek klubu kantońskiego, szacowny zbiór botaniczny i rzadkości chińskich p. Hance w konsulacie angielskim. Teraz konsulat angielski umieścił się na statku stojącym w porcie. Zdarzył się znów przypadek, który powiększy spór z Chińczykami i wyprowadzi na plac boju Stany Zjednoczone amerykańskie: dnia 20 grudnia kupiec amerykański Cowper przechadzający się wraz z rodziną w ogrodzie swoim leżącym na wyspie Wampoa niedaleko Kantonu, napadnięty został przez kilkudziesięciu Chińczyków, związany i w łódź wrzucony, na któréj Chińczykowie odpłynęli; od téj chwili niema o nim żadnéj wiadomości. Konsul amerykański Parkes zażądał od władz chińskich w Wampoa wydania porwanego i ukarania sprawców rozboju, inaczéj rozkaże spalić bombami miasto.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Zatoka morska przedzielająca miasto portowe Brooklyn od Nowego-Yorku, zamarzła téj zimy w styczniu w całéj swojéj długości, i tysiące ludzi przechodziło tamtędy pieszo z jednego miasta do drugiego. W czasie przypływu morza 19go stycznia woda wzdęła powłokę lodową i właśnie w chwili kiedy zatoka była pełna przechodniów, załamała się ogromna bryła kry i mając na sobie z jakie pięćset ludzi ruszyła ku morzu. Okropny krzyk rozległ się do koła, bo widocznie ludzie ci szli na śmierć, aż szczęściem parowiec pewien zabiegł krze drogę, zanim ta wydobyła się na otwarte morze, i lubo mocno nią party i ocierany, zdołał jednak zabrać wszystkich tych przypadkowych podróżnych i usunąć się przed zupełnem lada chwila grożącém sobie zgnieceniem.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. ***Kursa telegraficzne z dnia 27go lutego*** Augsburg 104 — Hamburg 76$^1/_2$ — Londyn złr. 10 7$^1/_2$ kr. — Paryż 120$^3/_4$ — Agio od złota 6$^3/_4$. — Metaliki 5-procent. 83$^{13}/_{16}$. — dto B. 5-procent. — Pożyczka narodowa 5-procent. 86$^1/_4$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. 79$^3/_4$. — Metaliki 4$^1/_2$-pr. 75 — Metaliki 4-procent. 66. — Metaliki 3-procent. — Losy 1834 roku 308 — dto z roku 1839 135$^3/_4$. — dtto z r. 1854 4-proc. 109$^7/_8$ — Akcye Banku 1040. — Akcye kolei żelaz. północnéj 2285. — Akcye kredytu ruchomego 291$^3/_4$.

Kurs krakowski z 27 lutego. — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 413, pł. 410 — Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają tarów 98$^2/_3$, płacą 97$^5/_6$. Cwancygiery żąd. 105$^1/_2$ — pł. 104$^1/_2$. Imperyały ros. s. złr. 8 kr. 22, pł. złr. 8 kr. 15 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 12, pł. złr. 8 kr. 5 mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 45 płacą złr. 4 zr. 39 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 48 płacą złr. 4 kr. 41 mk. — Listy zastawne polskie z kuponam. bież. żąd. 96$^1/_3$ płac. 95$^5/_6$ Listy zast. galic. z kupon. żąd. 83$^1/_6$. płacą 82$^1/_2$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają 81, płacą 80$^1/_4$ — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. 86, płacą 85$^1/_4$.

Kurs lwowski z d. 24 lutego. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 42. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 45. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 17. Rubel ros. złr. 1 kr. 36$^1/_2$ Talar pruski złr. 1 kr. 32. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 10. — Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. bez kuponów złr. 82 kr. 30. — Galicyjskie obligacye indemniz. bez kup. złr. 78 kr. 36. — 5% Pożyczka narodowa bez kuponów złr. 85 kr. 10.

Kurs wiedeński z 26 lutego. Metaliki 83$^3/_4$. Nowa pożyczka 66. — Akcye Banku wiedeń. 1042. — Akcye kolei żelaznéj północ. 229$^3/_4$. — Agio od złota 7, od srebra 3$^1/_2$. — Oblig. uwolr. grunt. 79$^3/_4$. — Pożyczka ostatnia narodowa 86$^3/_8$. Promessy galicyjskie 100$^1/_2$.

Kurs wrocławski z dnia 26go lutego. Banknoty austr. 98$^7/_{12}$ ż. — Bankn. polsk. 96$^5/_{12}$ ż. — Listy zast. polskie dawn. 82$^1/_2$ ż.; nowe 82$^1/_2$ ż.. — Listy z st. pznańskie 98$^5/_{12}$ d. 4-proc. 86$^1/_2$ d. dto 3$^1/_2$-proc. żąd. Koléj Kraków. Górno Szląska 81$^3/_4$ d.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 26 lutego. *Siècle* otrzymał powtórne ostrzeżenie z powodu pewnego artykułu, który mieścił w sobie targnięcie się na prawa i uwłaczanie winnego im uszanowania. *Monitor* dzisiejszy zawiera notę, w któréj zaprzeczono pogłosce, jakoby rząd przedsiębrał zmianę w dotychczasowym systemacie wychowania. *La Patrie* poczytuje wiadomość o przedłużeniu pobytu wojsk austryackich w Księstwach Naddunajskich, za bajeczną.

Według oznajmienia *Gazety Wiedeńskiéj* w liście z Medyolanu z 23go, N. Państwo zabawią jeszcze tam przez następną niedzielę, to jest przez dzień 1 marca i cały tydzień wielkie tam uroczystości odbywać się mają, po dniu 1 marca N. Państwo opuszczą Medyolan.

Według depeszy *Gaz. kolońskiéj* z Londynu z 15go, *na posiedzeniu Izby wyższéj w upłynionéj nocy* Earl Derby *wniósł, aby Izba objawiła* ubolewanie swoje nad zerwaniem stosunków z Chinami i oświadczyła, iż żądanie przypuszczenia Anglików w Chinach, tudzież rozpoczęte przeciw temu państwu kroki wojenne, są niewczesnemi. Do głosowania jednak nie przyszło, a rozprawy na przyszły czwartek odłożono. W Izbie niższéj wniósł sir J. Walmsley, aby wyznaczono komisyę mającą sprawdzić czy rozszerzenie prawa wyborczego jest potrzebnem. Wniosek ten odrzuconym został po niejakich rozprawach 190 głosami przeciw 73. Lord John Russell zawiadomił, iż wniesie o zniżenie ceł na herbatę.

W Aix, jak donoszą stamtąd z 22go, zaszły niespokojności w szkole sztuk i rzemiosł; musiano użyć pomocy wojska i 30 uczniów aresztowano.

Wiadomości z Konstantynopola parowcem portowym do Tryestu 26 t. m. przywiezione a daléj telegrafowane, sięgają do 20 t. m. i są następującéj treści: Wyznaczono oddzielną komisyę do organizacyi żandarmeryi w całém państwie. Kilku naczelników przybyło z Dagestanu do Stambułu, oczekują zaś przybycia innych z Buszara na Kaukazie. (Przybyli oni zapewne w celu porozumienia się z Turkami, gdyż skoncentrowanie wielkich sił rosyjskich u stóp wschodniego Kaukazu wzbudza w nich obawę). Flota angielska nieopuści przed 24 marca przystani Bujukdere. Rząd turecki zamierza zakazać loteryj. Telegraf zbudowany przez Anglików z Cerogrodu do Warny przeszedł pod zarząd turecki. Wilkin otrzymał z Londynu stanowcze dokumenta do zawarcia układu z rządem tureckim o wielką pożyczkę (280 milionów złp.).

Times donosi, że 14go t. m. ani okręty angielskie nieopuściły morza Czarnego, ani wojska austryackie nie zaczęły wymarszu z Księstw.

Według wiadomości z Bombaju z 2 lutego, ostatnią pocztą wschodnio-indyjską do Tryestu nadesłych, dowódca wojsk angielskich działających na wybrzeżach zatoki perskiej, zamierza założyć główną kwaterę w Bassorze; wojska te jednak obozują dotąd pod Buszirem i żadnego jeszcze nie rozpoczęły ruchu. Dawny poseł angielski w Teheranie Murray, przybył do Busziru.

Taż sama poczta wschodnia przyniosła świeże doniesienia z Chin, okazując nietylko, że Chińczycy nie są skłonni do zgody, lecz że rozdrażnienie coraz bardziej rośnie i spór coraz więcéj się rozżarza. Chińczycy strzelają wciąż z murów Kantonu do warowni zajętych przez Anglików. Flota powstańców chińskich połączyła się w Wampoa z flotą cesarską, i wspólnie uderzyła na Anglików. Chińskie dżunki wojenne spaliły parowiec angielski „Thistle", wymordowawszy wprzód osadę statku złożoną z Anglików i Chińczyków.

Przyjechali od 26 do 27 lutego.

HOTEL POLLERA. Thomas Ferdynand kupiec ze Lwowa. Vayhinger Wilhelm kupiec, Wolf Józef kupiec z Wiednia. Bieńkowski Teofil kupiec, Simon Alb. aptekarz z Wadowic. Siemiński Antoni ksiądz z Tuchowa. Skrzyński Aleksander wł. dóbr z Tarnowa. Wodicka Ferd. z Czech.

Wyjechali: Chądzyński Adam wł. dóbr do Lwowa. Kotarski Stanisław wł. dóbr do Tarnowa. Hr. Drohojowski Józef wł. dóbr do Galicyi. Ronthal Walenty Dr. med. do Polski. Wybranowski Gracyan do Warszawy. Strzygowska Dorota do Białéj.

HOTEL DREZDEŃSKI. Tytus Dunin obywatel z Galicyi. Wacław Karol Ehrter adwokat z Białéj.

HOTEL ROSYJSKI. Kazimierz hr. Potulicki wł. dóbr z Bobrku. Ignacy Gutkowski wł. dóbr z Warszawy. Feliks hr. Romer wł. dóbr z Inwałdu. Izabela Czapska wł. dóbr z Galicyi. Kazimierz hr. Kuczkowski posiadacz dóbr z Woli. Feliks Boehenek wł. dóbr z Tarnowa.

Wyjechali: Leonard Rogojski wł. dóbr do Wiednia. Anastazy Kucharski wł. dóbr do Galicyi. Edward hr. Stadnicki wł. dóbr z żoną do Nawojowy.

HOTEL SASKI. Franciszek Rudzki ob. z żoną z Polski. Wojciech Bandrowski adwokat i wł. dóbr z Tarnowa. Bolesław Paszyc wł. dóbr z Pochowa. Józef Meyssel ob. z żoną z Polski.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie.

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy . . { o godzinie 12téj min. 15 po południu. / o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.

Do Wieliczki . { o godzinie 6téj min. 30 z rana. / o godzinie 9téj min. 30 wieczorem.

Do Wiednia . { o godzinie 6téj min. 10 z rana. / o godzinie 3éj min. 25 po południu.

Do Wrocławia i Warszawy { o godzinie 8éj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy . . { o godzinie 5téj min. 20 z rana. / o godzinie 2éj min. 35 po południu.

Z Wieliczki . { o godzinie 10téj min. 46 z rana. / o godzinie 6téj min. 46 wieczorem.

Z Wiednia . . { o godzinie 11téj min. 25 przed południem. / o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.

Z Wrocławia i Warszawy { o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dembicy do Krakowa:

odchodzą . . { o godzinie 11téj min. 15 przed południem. / o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dembicy:

przychodzą . . { o godzinie 3éj min. 37 po południu. / o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 27 lutego. W ciągu tego tygodnia przywieziono tu wielkie ilości zboża, tak z Królestwa Polskiego jako i z Galicyi. Z początku handel szedł dość sporo i szybko, i dużo zboża sprzedano po cenach stałych, wedle notowań targowych, zwłaszcza, że niektórzy handlarze musieli jeszcze pokryć zapowiedziane i skontraktowane dostawy, szczególniéj te, które po koniec lutego do Prus były zamówione. Dziś jednak, gdy ze wszystkich targów tak krajowych jak i zagranicznych nadeszły raporta o słabém usposobieniu handlowém, chęć kupna znacznie zmalała i właściciele zapasów ofiarowali je poniżéj cen poprzednio dawanych, a i tak nie znaleźli kupca. Mianowicie żyto zostało nietknięte i tylko nominalnie stało na 4 do $4\frac{1}{4}$ i $4\frac{3}{8}$ złr. za korzec; ta ostatnia cena za ziarno wyborowe. Pszenica galicyjska czerwona w małych jeszcze partyach znajdowała jaki-taki pokup. Płacono ją po 7 i $7\frac{1}{4}$, a najpiękniejszą po $7\frac{1}{2}$ do $7\frac{3}{4}$ złr., mimo tego wiele jéj pozostało i ofiarowana nawet po tych cenach, nie znalazła kupca. Biała polska pszenica na miejscową tylko potrzebę i to w drobiazgach kupowana po $8\frac{1}{3}$, $8\frac{1}{2}$, wyborowe ziarno $8\frac{3}{4}$ do 9 złr. transito do Prus wcale nie odchodziło, lecz przesłano dość znaczną ilość pszenicy polskiéj tu oclonéj, co dowodzi, iż ceny tutejsze stały niżéj stosunkowo niż w Królestwie. Jęczmienia wielkie ilości wystawiono na sprzedaż, szczególnie średnie ziarno galicyjskie, żądając po 4, $4\frac{1}{3}$, a piękniejszy po $4\frac{1}{4}$ do $4\frac{3}{8}$. Koniczyna w tym tygodniu, mianowicie czerwona dobrze i wiele odchodziła i targ w tym towarze ciągle bardzo ożywiony tak do Królestwa Polskiego, gdzie skupują w małych partyach na własną potrzebę, jak i za granicę na handel w większych partyach. Płacono ją po 59, 60, 61 złr., a za ziarno wyborowe po 62 do 64 złr. za korzec, a mimo tych cen wygórowanych, więcéj było żądań niż takowe zrealizować się dały.

Lwów 24 lutego. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 156 sztuk wołów, których w 7min stadach po 4 do 40 sztuk z Rozdołu, Bóbrki, Lesienic i Dawidowa na targowicę przypędzono. Z téj liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 96 sztuk na potrzeb miasta i płacono za wołu, mogącego ważyć 290 fnt. wied. mięsa i 30 fnt. łoju, 47r. 30k.; sztuka zaś, którą szacowano na 330 fnt. mięsa i 46 fnt. łoju, kosztowała 65r. mk. (G. L.)

Inseraty.

Teatr Polski.

We wtorek dnia 3go marca **na benefis p. Antoniego Janowskiego,** Tragedya Szyllera, w 5ciu aktach, **ROZBÓJNICY.**

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumira	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
26	2	337''' 17	— 2·6	91	pn. wschodni słaby.	chmurno	mgła	—6·3	—2·4
	10	336 32	— 6 3	93	„	„			
27	6	335 78	— 7 8	100	„	„	mgła		

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 48 Dziennika „CZAS" z d. 28 Lutego 1857.

URZĘDOWE.

(155) Licitations Kundmachung. (3)

Von Seite der k. k. Genie-Direktion wird hiermit zur öffentlichen Kenntniss gebracht, dass die Ausführung nachfolgender Baulichkeiten, als:

a) Vollendung des Stallgebäudes in Verbindung mit dem Siechenhaus im Kastell, mit der vorläufigen Beköstigungssumme von . . . . . 21,500 fl. CM.

b) Aufsetzung zweier Stockwerke auf den rückwärtigen Trakten der Trompeter Kaserne; mit der vorläufigen Beköstigungssumme von . . . . 37,000 „

daher im Ganzen von . . . 58,500 „

im schriftlichen Offertwege an den Mindestfordernden unter Vorbehalt der hohen Genehmigung wird überlassen werden. — Die diesfälligen schriftlichen Offerte sind bis zum 2. März 1857 in der k. k. Genie-Direktionskanzlei Schlackauer Gasse N. 447 einzureichen

Die Ausführung dieser Baulichkeiten hat gleich bei Eintritt der günstigerer Bauzeit zu beginnen, und ist mit voller Thätigkeit in der Art zu führen, dass die Gebäude längstens bis 1. Oktober 1857 beendet und an die k. k. Genie-Direktion übergeben werden können.

Der Unternehmer hat bei diesen Bauten alle was immer für Namen habende Herstellungen und Beischaffungen zu übernehmen.

Der Bau ist genau nach den Bestimmungen der genehmigten, zum Beweise der Identität von dem Ersteher zu unterfertigenden Pläne und Vorausmassen, nach den hierin enthaltenen Dimensionen, und ganz nach den, in Gemässheit der Bauprojekte von der k. k. Genie-Direktion ertheilt werdenden Weisungen, solid und in jeder Beziehung nach den bestehenden Bauvorschriften auszuführen, und der Ersteher hat für die Solidität seiner Arbeiten unbedingt zu haften, weshalb es ihm zur Pflicht gemacht wird, seine allfälligen Zweifel über die Solidität der Projekte schriftlich oder mündlich vorzubringen. Nachträgliche in dieser Beziehung vorgebrachte Entschuldigungen; entbinden denselben nicht von der eingegangene Haftung für die solide Arbeit.

Bei diesen Bauten dürfen sonach nur Ziegeln von der besten Qualität nach vorliegendem gesiegelten Muster verwendet werden, die erforderlichen, Holzgattungen müssen zu gehöriger Winters-Zeit gefällt, gesund und trocken, die Breter ohne Äste und Sprünge und zu den hieraus zu fertigenden Arbeiten vollkommen geeignet sein. Dasselbe gilt auch von allen übrigen bei diesen Bauten zur Verwendung gelangenden Materialien und Professionisten-Arbeiten.

Der Bau geschieht unter der unmittelbaren Leitung der k. k. Genie-Direktion respective Beaufsichtigung des betreffenden Objekts-Kommandanten und unter der Führung und Haftung des Entrepreneurs, welcher sachkundige, im Baufache bewährte Poliers und befähigte und befugte Professionisten aufzunehmen und auf seine Kosten zu verwenden hat, weshalb es ihm nicht gestattet ist, den Bau an einen Subcontrahenten zu übergeben.

Sollten mehrere Unternehmer in Compagnie diese Herstellungen erstehen, so haften dieselben dem hohen Militair-Aerar in Solidum, d. h. Einer für Alle und Alle für Einen für die vollkommen gute Ausführung des Baues, wobei jedoch die Bedingung festgesetzt wird, dass nur mit Einem von den Unternehmern die betreffenden Abrechnungen und sonstigen Verhandlungen gepflogen werden, ohne dass hiedurch für die Mitunternehmer die Haftung für die richtige Ausführung der übernommenen Arbeit erlischt.

Wenn der Unternehmer kein wirklicher Baumeistsr ist, so ist er verpflichtet, die erstandenen Baulichkeiten durch einen gesetzlich befugten und erprobten Baumeister, jedoch immer unter seiner Dafürhaftung und auf seine Gefahr und Kosten in Ausführung bringen zu lassen, und diesen Baumeister, welcher in dem Offerte zu benennen ist, zu disen Herstellungen aufzustellen, der nebst dem Ersteher das Lizitations-Protokoll, dann die Pläne und Vorausmassen gemeinschaftlich zu fertigen hat. Sollte aber der aufgestellte Werkmeister und dessen Organe, Poliere etc. den an ihn gestellten Anforderungen in technischer Beziehung nicht entsprechen, so ist der Ersteher gehalten, auf Anforderung der Genie-Direktion, denselben gegen technisch werwendbare ohne Einsprache zu verwechseln. Insbesondere wird darauf gehalten, dass jeder Unternehmungslustige sich nebst der zu erlegenden Caution, auch mit einem in laufendem Jahre von der Ortsobrigkeit bestätigten Zeugnisse über seine Vermögens Umstände und moralischen Charakter auszuweisen hat, ausser dass er schon auf alle Fälle, als ein bewährter Mann in Aerarial-Bauunternehmungen bekannt ist.

Jedermann, welcher disen Bau unternehmen will, hat seinem schriftlichen Offerte ein Vadium von 2925 fl. sage: Zweitausend Neunhundert Fünf und Zwanzig Gulden CMz. beizulegen, welcher Betrag im Erstehungsfalle zur Caution von 5850 fl. erhöht werden muss. Den Nichterstehern wird nach der Verhandlung das eingelegte Vadium sogleich zurückgestellt. Sowohl das Vadium als Auch die Caution kann entweder im Baaren, in k. k. Staatsobligationen nach dem börsemässigen Course mit ausnahme der Staatsanlehenslose de. 1834 und 1839, welche nur mit dem Nennwerthe angenommen werden, oder in einem vom k. k. Fiscus anerkannten Hypothekar-Instrument erlegt werden, sich jedoch der Ersteher verbindlich machen muss, nicht allein mit dieser Caution, sondern mit seinem ganzen beweglichen und unbeweglichen Vermögen für die kontraktsmässige Ausführug dieser Baulichkeiten zu haften.

Die Eingangs angegebenen Beköstigunssummen unterliegen noch der Censur der k. k. Hofkreigsbuchhaltung und es muss der Ersteher etwaige Abänderungen derselben sich gefallen lassen, und hat dieses in seinem Offerte ausdrücklich anzuführen.

Die einzureichenden — wie bereits erwähnt mit dem Vadium zu versehenden schriftlichen Offerte sind in nachstehender Art zu verfassen.

15 kr. Stempel **Offert**

„Ich Endesgefertigter mache mich hiermit verbindlich, „die Ausführung der mit der Lizitationskundmachung vom „7. Februar 1857 ausgeschriebenen Baulichkeiten, als:

a. Vollendung des Stallgebäudes in Verbindung mit dem Siechenhaus und

b. Aufsetzung zweier Stockwerke auf den rüskwärtigen Trakten der Trompeterkaserne mit allen hiebei vor„kommenden Herstelungen und Beischaffungen mit einem „Nachlasse von %o sage Prozent von der „durch k. k. Hofkriegsbuchhaltung rectificirten Gesammt„beköstigungssumme zu übernehmen, und mich allen „diessfälligen Bedingungen, welche ich gelesen und wohl „verstanden habe, vollkommen zu fügen. Zur Sicherung „meines Anbotes schliesse ich das Vadium pr. fl. „ kr. CMz. bei und hafte überdiess mit meinem „ganzen beweglichen Vermögen für die richtige Einhal„tung der mit gegenwärtigem Offerte eingegangenen Ver„bindlichkeiten."

N. N. ten 1857. Name
dann Wohnort und Haus Nr.

Schliesslich werden die Unternehmungslustigen aufgefordert, die bezüglichen Projektspläne, Vorausmassen und übrigen Bedingnisse in der k. k. Fortifications-Rechnungskanzlei, Franciskaner Gasse Nr. 221 einzusehen.

Krakau am . Februar 1857.

(181) Kundmachung. (1-3)

[Z. 6,642]. Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, dass im Grunde Beschlusses vom 17. Dezember 1856 Z. 6642 et 10,638 zur Befriedigung der vom Kaufschillingsreste der Güter Sieradza oder Wszeradza, Fiuk und Piaski für die Zeit vom 1. November 1855. bis 6. Dezember 1856. rückständigen dem Wiener Grosshandlungshause Arnstein und Eskeles und endlich dessen Rechtsnehmer Dr. Adam Morawski gebührenden $^{5}/_{100}$ Zinsen sammt Exekutions-Kosten an einem einzigen Termine am 24. April 1857. um 10 Uhr Vormittags die öffentliche Lizitation dieser dem Herrn Adalbert Pischtek eigenthümlichen Güter unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird; dass:

1) Zum Ausrufspreise der gerichtlich unterm 16. Juli 1837. erhobene Schätzungswerth im Betrage von 74,496 fl. $20^{2}/_{3}$ kr. CM. angenommen wird.
2) Jeder Kauflustige verpflichtet sich die Summe von 4000 fl. CM. entweder im Baaren, oder in Pfandbriefen der galizisch ständischen Credits-Anstalt in Gemässheit des Kreisschreibens vom 10. Jänner 1846. Z. 1423 als Angeld zu Handen der Feilbiethung-Commission zu erlegen.
3) Im Falle am obigen Termine nicht einmahl ein Anboth um den Schätzungswerth gemacht werden sollte, diese Güter um jeden Preis auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiether werden hintangegeben werden.

Uibrigens wird sämmtlichen Kauflustigen hiemit bekannt gemacht, dass ihnen freigestellt sei den Schätzungsakt der Güter Sieradza sammt Attin: und die übrigen Lizitations-Bedingnisse unter denen die Veräusserung der benannten Güter vorgenommen werden wird, in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen oder in Abschrift zu erheben.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Tarnow am 17. Dezember 1856.

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy tarnowski niniejszém do powszechnéj podaje wiadomości, iż w skutek uchwały z dnia 17 grudnia 1856 do L. 6642—10,638 w celu zaspokojenia od resztującéj ceny kupna dóbr Sieradza lub Wszeradza, Fiuk i Piaski za czas od 1go listopada 1855 do 6go grudnia 1856 zaległych, domowi handlowemu Arnstein & Eskeles, a właściwie jego prawonabywcy Dr. Adamowi Morawskiemu należących procentów i kosztów egzekucyi na jedném terminie tojest: dnia 24 kwietnia 1857 o godzinie 1téj zrana odbędzie się licytacya tychże dóbr pana Wojciecha Pischtek pod następującemi warunkami:

1) Że jako cenę przyjmuje się ustanowioną na dniu 16 lipca 1837 wartość szacunkową w ilości 74,496 złr. $40^{2}/_{3}$ kr. m. k.
2) Że mający chęć kupienia obowiązany jest, sumę 4000 złr. m. k. albo w gotówce, albo w listach zastawnych instytutu kredytowego galicyjskiego na mocy cyrkularza z d. 10 stycznia 1846 L. 1423 jako zadatek do rąk komisyi licytacyjnéj złożyć, że
3) W razie gdyby na owym terminie nawet ceny szacunkowéj nie ofiarowano, dobra te za każdą cenę, nawet niżéj szacunkowéj ceny, ofiarującemu najwięcéj, sprzedanemi będą.

Resztą obwieszcza się wszystkim mającym chęć kupienia że im wolno będzie, akt szacunkowy dóbr Sieradza z przyległościami, i resztą warunków licytacyi, pod któremi licytacya ta się odbędzie, w tutejszéj registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów duia 17 grudnia 1856.

(190) Edict. (1-3)

[Z. 483.] Vom k. k. Kreisgerichte Rzeszów wird bekannt gemacht, dass über Ansuchen des Lemberger Landesgerichtes zur Vornahme der, der Direktion der galiz. ständ. Kreditsanstalt in Lemberg gegen Heinrich Nowakowski und Rozalia de Mroczkowskie Nowakowska in Przybyszówka pcto 4007 fl. 9 xr. CM. bewilligter exekutiven Feilbiethung des Gutes Przybyszówka die Tagfahrten auf den 30. April 1857 und auf den 4. Juni 1857 jedesmal um 9 Uhr Vormittags hiergerichts anberaumt worden sind.

Die Feilbiethung wird unter nachstehenden Bedingungen stattfinden:

1) Als Ausrufspreis wird der bei der Verleihung der Anleihe angenommene Katastralwerth pr. 18,898 fl. $47^{4}/_{8}$ xr. CM. anganommen.
2) Die Feibiethung geschieht in Pausch und Bogen, jedoch mit Auschluss der Entschädigung für die aufgehobenen Urbarialleistungen. Diese Entschädigung wird als Eigenthum der bisherigen Gutseigenthümer mit Vorbehaltung der Rechte, der auf den Gütern hypothezirten Gläubiger, verbleiben.
3) Jeder Kauflustige hat den 10. Theil der Ausrufspreises im Betrage von 1889 fl. $52^{3}/_{8}$ xr. CM. zu Handen der Feilbiethungs-Kommission zu erlegen, und zwar entweder im Baaren, oder in galizischen Spaarkassabüchern, oder in galiz. Pfandbriefen, oder in galiz. Grundentlastungsobligationen sammt gehörigen Coupons, welche Werthpapiere nach dem letzten mittelst der Lemberger Zeitung zu erweisenden Kurse derselben, jedoch einmals über deren Nominalwerth angenommen werden. Nach abgehaltener Feilbiethung wird das Vadium des Erstehers in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Kauflustigen aber, werden ihre Vadien sogleich zurückgestellt werden.
4) Der Meistbiether ist gehalten binnen 14 Tagen nach Zustellung des Bescheides über den zu Gericht angenommenen Lizitationsakt, den dritten Theil des angebotenen Kaufschillinges oder aber, wenn dieser dritter Theil, zur gänzlichen Befriedigung der auf diesen Gütern intabulirten Summen der galiz. Kreditsanstallt nicht hinreichend wäre, einen solchen Betrag, welcher zur gänzlichen Befriedigung der Forderung dieser Kreditsanstallt sammt Nebengebühren nothwendig wird, an das gerichtliche Depositenamt zu erlegen. Zu diesem Zwecke wird dem Ersteher auf dessen Verlangen das Verzeichniss der Forderungen aus der Kassa der Kreditsanstalt ausgefolgt. Dieser Theil des Kaufschillinges wird sogleich, ohne die Austragung der Liquidität und der Vorrechte der Gläubiger, wie auch die Erlassung der Zahlungstabelle abzuwarten zur gänzlichen Befriedigung der Forderungen der galiz. ständ. Kreditsanstalt verwendet, und der Direktion derselben mittelst der Post überreicht. Sobald der Ersteher diesen Theil des Kaufschillinges auszahlen wird, wird er auch ohne sein Ansuchen, jedoch auf seine Kosten in den phisischen Besitz der erkauften Güter eingeführt werden. Der Ersteher ist verbunden binnen 30 Tagen nach Erhalt der Zahlungstabelle, den Rest des Kaufschillings entweder in das gerichtliche Deposit zu erlegen, oder demjenigen auszufolgen, der das Gericht dazu bestimmen wird. Von diesem Kaufschillingsreste ist der Ersteher von dem Tage der physischen Übernahme der erkauften Güter die 5% *Zinsen in halbjährigen Raten im Voraus in das gerichtliche Depositenamt* zu erlegen, gehalten.
5) Sollte der Ersteher, die im Absatze 4 zur Auszahlung des angebotenen Kaufschillings im Kapitale oder in Zinsen festgesetzten Fristen nicht erfüllen, oder im Algemeinen der Lizitazionsbedingnissen nicht genau nachkommen, in diesem Falle werden verstandenen Güter auf seine Gefahr und Kosten mit Anberaumung einer einzigen Frist, nach unter dem Schätzungswerthe für was für immer einen Werth relizitirt; das erlegte Vadium wird zu Gunsten des früheren Eigenthümers und der intabulirten Gläubiger, verfallen und der Ersteher bleibt für allen aus der Nichterfüllung den Lizitazionsbedingungen entstandenen Schaden mit seinem gesammten sonstigen Vermögen verantwortlich.
6) Der Ersteher ist verbunden, den bei ihm restirenden Theil des angebothenen Kaufschillings, sammt der Verbindlichkeit denselben binnen 30 Tagen nach Erhalt der Zahlungstabelle zu bezahlen, und von derselben die 5% Interessen in halbjährigen anticipativen Raten zu entrichten, auf den erstandenen Gütern zu intabuliren, und zu diesem Zwecke, in diese Verbindlichkeiten enthaltende Urkunde in der Tabularfonds auszustellen und bei dem Gerichte zu überreichen.
7) Sobald der Ersteher gemäss Absatz 4 den ersten Drittheil oder einen solchen Theil des angebothenen Kaufschillings, welcher sich zur sogleichen Befriedigung der Forderungen der galiz. stand. Kreditsanstalt für nothwändig zeigen wird, in das gerichtliche Depositenamt erlegen und die im Absatze 6 erwähnte Urkunde, sammt der Bitte um Intabulirung derselben oder eigentlich der in demselben enthaltenen Verbindlichkeiten dem Gerichte vorlegen wird, steht es ihm frei die Ausfolgung des Eigenthumsdekretes der erstandenen Güter und die Intabulirung des Käufers als Eigenthümer derselben zu verlangen, wobei jedoch der Rest des Kaufschillings sammt Zinsen und den betreffenden Nebenverbindlichkeiten auf diesen Gütern intabulirt und alle Lasten aus den fräglichen Gütern extabulirt und auf den Kaufpreis übertragen werden.
8) Der Ersteher ist verbunden nach Massgabe des angebotenen Kaufpreises diejenigen Gläubiger auf sich zu übernehmen, welche die Zahlung vor Ablauf der allenfalls vorhergesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.
9) Der Ersteher ist verbunden vom Tage der Einführung in den phisischen Besitz der erkauften Güter alle Steuern und sonstige mit dem Besitze verbundenen Lasten aus Eigenem zu entrichten.
10) Der Ersteher ist gehalten die dem h. Aerar für die Uibertragung des Eigenthums gebührende Taxe, wie auch alle Intabulationstaxen aus Eigenem zu entrichten.
11) Sollte das Gut bei dem ersten und zweiten Feilbiethungstermine um den Ausrufspreis nicht an Mann gebracht werden können, so wird im Grunde der §§. 148 u. 152 G. O. und des Kreisschreibens vom 11ten September 1824 Z. 46,612 das Erforderliche eingeleitet und dieselben bei dem dritten neu auszuschreibenden Lizitationstagfahrt auch unter den Schätzung, jedoch nicht in einem niedrigeren Preise als die Forderung der Kreditsunstalt sammt Nebengebühren ausmacht, verkauft werden.

Kauflustige werden mit dem Anhange vorgeladen, dass sie den Erträgnissausweis, die Lizitazionsbedingnisse und den Tabularextrackt hiergerichts einsehen können.

Vom k. k. Kreisgerichte.
Rzeszow den 10ten Februar 1857.

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem wiadomo czyni, iż na żądanie c. k. sądu krajowego lwowskiego publiczna sprzedaż dóbr Przybyszówka w obwodzie rzeszowskim położonych Henryka i Rozalii Nowakowskich własnych, na zaspokojenie sumy 4007 złr. 9 kr. m. k. z należytościami podrzędnemi gal. stan. towarzystwa kredytowemu należących w drodze egzekucyi na dniu 30 kwietnia i 4 czerwca 1857 r. zawsze o godzinie 9 rano pod następującemi warunkami przedsięwzięta będzie:

1) Za cenę wywołania przyjmuje się wartość katastralna przy udzieleniu pożyczki przyjęta w summie 18898 złr. $47^{4}/_{8}$ kr. m. k.
2) Dobra te sprzedają się ryczałtowo i z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione dochody urbaryalne; które to prowo przeto pozostanie własnością teraźniejszych właścicieli dóbr z zastrzeżeniem praw wierzycieli na tych dobrach intabulowanych.
3) Każdy chęć kupienia mający, winien jest dziesiątą część ceny wywołania w summie 1889 złr. $52^{3}/_{4}$ kr. m. k. w gotowiźnie, w książeczkach galic. kasy oszczędności, w listach zastawnych galic. stan. towarzystwa kredytowego, lub galic. obligacyach indemnizacyjnyah z kuponami odpowiadającemi podług kursu w ostatniej gazecie lwowskiej notowanego, nigdy jednak nad wartość nominalną takowych, liczyć się mających, do rąk komisyi licytacyjnej jak wadium czyli zakład złożyć, które to wadium najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wrachowane, innym zaś licytującym, zaraz po zamknięciu licytacyi, zwrócone zostanei.
4) Najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie, trzecią część ofiarowanéj ceny kupna, lub gdyby trzecia część ofiarowanej ceny kupna na całkowite zaspokojenie wierzytelności galic. stan. towarzystwa kredytowego na tych dobrach intabulowanéj niewystarczała, taką summę na rachunek ceny kupna w przeciągu 14 dni, od dnia doręczenia temuż uchwały sądowéj, *akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej, licząc do Depozytu sądowego złożyć,* jaka na całkowite zaspokojenie wierzytelności tegoż towarzystwa kredytowego z należytościami podrzędnemi potrzebną będzie; w którym to celu kasa towarzystwa kredytowego wykaz należytości najwięcej ofiarującemu na żądanie wyda; która to część ceny kupna natychmiast nie czekając extrykacyj płynności i pierwszeństwa wierzycieli i wydania tabeli płatniczéj na zaspokojenie całkowite wierzytelności g. s. towarzystwa kredytowego obróconą i dyrekcyi tegoż towarzystwa przez pocztę przesłaną zostanie. Jak tylko tę część ceny kupna najwięcej ofiarujący wypłaci, kupione dobra jemu na jego koszt nawet bez wyraźnego jego żądania w posiadanie fizyczne oddane zostaną. Reszty ofiarowanej ceny kupna winien będzie najwięcej ofiarujący w przeciągu dni 30 od dnia odebrania tabeli płatniczéj licząc, albo do depozytu sądowego złożyć, albo temu wypłacić, komu sąd przeznaczy; od któréj to reszty ceny kupna najwięcéj ofiarujący pięć procentową prowizyę od dnia odebrania posiadania fizycznego kupionych dóbr licząc w półrocznych ratach z góry do depozytu sądowego składać winien będzie.
5) Gdyby najwięcéj ofiarujący terminów do wypłacenia ofiarowanéj ceny kupna bądź w kapitale, bądź w procentach, ustępem czwartym postanowionych, niedotrzymał, lub w ogóle warunkom licytacyi zadość nieuczynił, w takim razie sprzedane dobra na koszt i niebezpieczeństwo najwięcéj ofiarującego na relicytacyę w jednym terminie odbyć się mającą, wystawione, i w tymże terminie nawet niżéj ofiarowanéj ceny kupna, za jakąkolwiek cenę sprzedarone będą, a nadto nie tylko vadium złożone na korzyść dawniejszego właściciela i intabulowanych wierzycieli przepadnie, ale najwięcéj ofiarujący za wszelką szkodę z powodu niedotrzymania warunków licytacyi, wynikłą, całym swoim majątkiem odpowiedzialnym będzie.
6) Najwięcéj ofiarujący obowiązanym będzie reszty ofiarowanéj ceny kupna przy nim pozostającą wraz z obowiązkiem zapłacenia takowéj w 30 dniach po odebraniu tabeli płatniczéj i opłaceniu od takowéj rocznie 5% prowizyj w półrocznych z góry opłacać się mających ratach na kupionych dobrach zaintabulować, a w tym celu dokument zawierający te obowiązki w formie tabularnéj wydać i sądowi złożyć.
7) Jak tylko najwięcéj ofiarujący stósownie do ustępu 4go pierwszą trzecią część lub taką część ofiarowanéj ceny kupna do depozytu sądowego złoży, jaka na zaspokojenie natychmiastowe wierzytelności g. s towarzystwa kredytowego potrzebną się okaże, a nadto dokument o którym w punkcie 6tym mowa, wraz z prośbą o zaintabulowanie takowego

a właściwie obowiązków takowym objętych, sądowi przedłoży, wolno mu będzie żądać wydania dekretu własności kupionych dóbr i zaintabulowania kupującego za właściciela takowych, przyczém jednak zarazem reszta ceny kupna z prowizyą i odnoszącemi się obowiązkami podrzędnemi na tychże dobrach zaintabulowaną, a wszelkie długi z dóbr w mowie będących extabulowane i na cenę kupna przeniesione zostaną.

8) Najwięcéj ofiarujący winien będzie w miarę ofiarowanéj ceny kupna owych wierzycieli na siebie przyjąć, którzyby dla umówionéj może awizacyi przed umówionym terminem wierzytelności swoich przyjąć niechcieli.

9) Od dnia objęcia fizycznego posiadania dóbr najwięcéj ofiarujący opłacać będzie tak podatki jako też inne gruntowe ciężary własnemi funduszami.

10) Taxę za przeniesienie własności w. skarbowi należącą i wszystkie taksy intabulacyjne najwięcéj ofiarujący z własnych funduszów opłacać winien będzie.

11) Gdyby dobra te w dniach wyżéj wymienionych za cenę wywołania sprzedanemi być nie mogły, natenczas podług przepisu §§. 148 i 152 ustaw sąd., jako też okólnika z d. 11 września 1824 L. 46,612 postąpi się i dobra te w dniu późniéj oznaczyć się mającym poniżéj ceny wywołania, nie niższéj jednak od wierzytelności gal. stan. towarzystwa kredytowego ze wszelkiemi podrzędnemi należytościami sprzedane będą.

Chęć kupienia mający wykaz przychodów, wyciąg tabularny i warunki li ytacyjne tutaj w sądzie przejrzeć może.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów dnia 10 lutego 1857.

Edict. (172-2-3)

[Z. 8110.] Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, dass zur Hereinbringung der Forderungen von 500 fp. 500 fp. 225 fp. und 80 fp. sammt Zinsen und den gegenwärtig zugesprochenen Exekutionskosten im gemässigten Betrage von 92 fl. 45 kr. CM über Ansuchen des Jakob Hammerschlag im eigenen und im Namen seiner minderjährigen Kinder Josef, Mathias und Schaja Hammerschlag die exekutive Feilbietung der, der Hinde, Hana und Laje Tauber gehörigen sub N. 52 G. VI, in Krakau gelegenen Realität bewilligt wurde, und mit Bestimmung zweier Termine auf den 27. März und 23. April 1857 um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird,

1) Zum Ausrufspreise wird der mit dem rechtskräftigen Urteile des bestandenen Krakauer k.k. Tribunals vom 10. August 1855 festgesezte Schäzungswert von 2300 fl. polnisch Courant oder 575 fl. CM. angenommen, unter welchem diese Realität in diesen zwei Terminen nicht hintangegeben wurden wird; vielmehr wird für den Fall, wenn sie in diesen Terminen nicht wenigstens um den Schäzungswert veräussert werden sollte, zur Festsezung erleichternder Bedingungen Behufs - Ausschreibung des driten Feilbietungstermines die Tagfahrt auf den 23. April 1857 um 11. Uhr Vormittags anberaumt und hiezu die Hypotekargläubiger mit der Strenge vorgeladen, dass die Nichterscheinenden der Stimmenmehrheit der Erschienenen beigezält werden würden.

2) Jeder Kauflustige hat den zehnten Teil des Schäzungswertes d. i. die Summe von 57 fl. 30 kr. CM. im Baaren oder in Staatsobligationen sammt den hiezu gehörigen Coupons nach dem Kurse am Tage der Feilbietung als Vadium zu Handen der Feilbietungs Commission zu erlegen, welches wenn es baar erlegt wird, dem Ersteher in das erste Dritel des Kaufpreises eingerechnet, den übrigen Kauflustigen aber nach beendigter Lizitazion allsogleich zurückgestellt werden wird. Von dem Erlage des Vadiums werden die Exekuzionsführer gegen dem befreit, dass sie dasselbe auf den ihnen gebührenden Forderungen sicherstellen und sich darüber mit dem Hypotekenauszuge bei der Feilbietungs - Commission ausweisen.

3) Der Ersteher ist gehalten, die auf der Realität haftenden Schulden nach Mass des Meistbotes dann zu übernehmen, wenn die Gläubiger vor der etwa bedungenen Aufkündigung die Zalung ihrer Forderung verweigern sollten und solche durch den Meistbot ganz oder teilweise gedeckt würde; sonst

4) ist er verpflichtet, den driten Teil des Meistbotes (gegen Rückname des in Staatsobligationen etwa erlegten und Abzug des baar erlegten Vadiums) binnen 30. Tagen, nach dem der Feilbietungsakt zur Wissenschaft des Gerichts genommen und diseu Bescheid ihm zugestellt wird, zu Gericht zu erlegen, worauf ihm der Besiz der erstandenen Realität übergeben, das Eigentumsdekret ausgefolgt, er auch ohne Einschreiten als Eigenthümer der Realität einverleibt dessen Verpflichtung, die übrigen zwei Dritel des Kaufpreises sammt $^{5}/_{00}$ Zinsen hievon, vom Tage dessen Besizeinführung an gerechnet halbjährig vorauszalbar, im Lastenstande intabulirt und auf diese Verpflichtung wie auch auf das eingezalte Dritel des Kaufpreises die von der Realität zu löschenden Schulden (mit Ausname der etwa ut 3. übernommenen) werden übertragen werden. Die Uibertragungsgebühr und Einverleibungskosten hat der Käufer aus Eigenem zu zahlen.

5) Die übrigen zwei Dritel des Kaufpreises sammt rückständigen Zinsen hat der Käufer binnen 30 Tagen nach Rechtskraft der Zalungsordnung und gemäss derselben zu berichtigen oder sich sonst mit dem den Beteilgten einzuverstehen und sich darüber binnen derselben Frist vor diesem k. k. Gerichte auszuweisen.

6) Sollte der Ersteher den vorstehenden Bedingungen nich Genüge leisten, so wird auf seine Gefahr und Kosten über Ansuchen eines Beteiligten, die Realität einer Relizitazion in einem einzigen Termine auch unter dem Schäzungswerte ausgesezt und er für allen Schaden und Kosten sowol mit dem Vadium ala mit seinem sonstigen Vermögen verantwortlich erklärt werden.

7) Vom Tage der Besizübername hat der Ersteher die auf der Realität haftenden k. k. Steuern, Gemeinde- und Grundlasten aus Eigenem zu tragen.

8) Den Hypotekenauszug, Pfändungsakt und die feilbietungsbedingungen können Kauflustige in hierortiger Registratur einsehen oder abschriftlich erheben, über den Stand der Realität sich durch deren Besichtigung und über die Steuergebühr bei dem k. k. Steueramte Kenntniss verschaffen.

9) Von dieser ausgeschriebenen Feilbietung werden nebst beiden Teilen und dem Hypotekargläubiger Israel Hauser auch alle diejenigen, welche auf jener Realität nach dem 1ten August 1856 ein Hypotekarrecht erlangen würden oder welche, aus was immer für einer Ursache vor dem Termine nicht verständiget werden könnten, durch den für dieselben bestellten Kurator Herrn Landesadvokaten Dr. Zucker, dem der Herr Landesavokat Dr. Geissler zum Stellvertreter bestimmt wird, verständiget.

Krakau am 31ten Dezember 1856.

Ogłoszenie Licytacyi.

Ces. król. sąd krajowy podaje do publicznéj wiadomości, iż na zaspokojonie summ 500 złp., 500 złp, 225 złp. i 80 złp. wraz z procentami i kosztami egzekucyjnemi w ilości złr. 92 kr. 45 m. konw., na żądanie Jakóba Hammerschlaga w imieniu własném i swoich małoletnich dzieci Józefa, Macieja i Schaji Hammerschlagów dozwoloną została przymusowa licytacya realności pod Nrem 52 w gm. VI w Krakowie położonéj, do Hinde, Hanna i Laii Tauber należącéj, która odbędzie się w dwóch terminach t. j. w dniu 27 marca i 23 kwietnia 1857 r. zawsze o godzinie 10téj przed południem pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywoławczą oznacza się wartość szacunkowa, wyrokiem byłego c. k. Trybunału krakowskiego z dnia 10go sierpnia 1855 r. ustanowiona w ilości 2300 złp. w monecie brzęczącéj polskiéj, czyli 575 złr. m. kon. poniżéj któréj ceny realność powyższa w dwóch tych terminach sprzedaną nie będzie. Na przypadek, gdyby realność powyższa w tych terminach nawet za cenę szacunkową sprzedaną nie była, oznacza się do ustanowienia zwolnionych warunków licytacyjnych, celem rozpisania trzeciego terminu licytacyjnego termin na 23go kwietnia 1857 r., na 11 godzinę przed południem, na który wierzyciele hipoteczni z tem ostrzeżeniem zostają wezwani, że niestawający uznani zostaną, jakby przystąpili do większości głosowéj stawających.

2) Każdy chęć licytowania mający winien jest $^{1}/_{10}$ część wartości szacunkowéj, t j. 57 złr. 30 kr. m. kon. w gotówce albo obligacyach państwa z kuponami według kursu, jaki będą miały w dniu licytacyi, na ręce komisyi złożyć; vadium to, jeżeli złożone będzie w gotówce, zostanie w pierwszą trzecią część ceny kupna wrachowane, innym zaś licytantom, zaraz po odbytéj licytacyi oddane. Od złożenia tegoż vadium uwolnieni są egzekucyę prowadzący, z tem jednakże nadmienieniem żeby toż vadium zabezpieczyli na summach im się należących i wyciągiem hipotecznym dowiedli tego przed komisyą licytacyjną.

3) Nabywca winien wtenczas przyjąć na siebie długi na realności téj ciążące według ofiarowanéj ceny kupna, gdyby wierzyciele przed zapowiedzeniem odmówili zapłaty swoich należytości, a takowo ceną kupna zupełnie albo też częściowo pokryte być mogły.

4) Nabywca również winien trzecią część ceny kupna (za równoczesném odebraniem vadium złożonego w obligacyach państwa, a za potrąceniem złożonego w gotówce vadium) w przeciągu dni 30 rachując od dnia, w którym akt licytacyjny do wiadomości sądu przyjętym i nabywca o tém uwiadomionym zostanie, do sądu złożyć, po czém realność powyższa, w posiadanie mu oddaną dekret własności wydanym, on sam nawet bez starania się, jako właściciel tejże realności zaintabulowanym, jego obowiązek do złożenia resztujących dwóch trzecich części ceny kupna wraz z procentami 5% z góry w ratach półrocznych, rachując od dnia wejścia w posiadanie téj realności w pozycyi ciężarów zaintabulowaną i długi (z wyjątkiem, w 3cim warunku objętych) mające być zmazanemi i na tę powyższą powinność jak również na złożoną $^{1}/_{3}$ część ceny kupna przeniesionemi zostaną. Podatek od przeniesienia własności tudzież koszta intabulacyi ma sam nabywca ponosić.

5) Resztujące dwie trzecie ($^{2}/_{3}$) części ceny kupna wraz z zaległemi procentami winien nabywca w przeciągu dni 30 po prawomocności listy płatniczéj, i według niéj zapłacić, albo też porozumieć się ze stronami udział mającemi i w przeciągu tegoż samego terminu wykazać się z tego przed Sądem.

6) Gdyby nabywca niniejszych warunków niedotrzymał, wówczas na jego niebezpieczeństwo i koszta, na żądanie jednéj nawet strony, rozpisaną zostanie relicytacya téj realności, na któréj realność ta nawet poniżéj ceny szacunkowéj sprzedaną zostanie, nabywca zaś tak złożoném vadium, jako też i całym swym majątkiem za wszelkie szkody i koszta odpowiadać będzie.

7) Od dnia objęcia w posiadanie realności, winien nabywca sam ces. król. podatki, ciężary gminne i gruntowe na realności ciążące pokryć.

8) Wyciąg hipoteczny, akt zajęcia i warunki licytacyjne, mogą chęć kupna mający przejrzeć i odpisać w tutejszo - sądowéj Registraturze, również mogą i zaciągnąć wiadomości o stanie realności przez przejrzenie takowych aktów, a o podatkach u c. k. Urzędu podatkowego.

9) O rozpisaniu niniejszéj licytacyi, uwiadamiają się i ci, którzy po dzień 1 sierpnia 1856 r. osiągnęli prawo hipoteczne, albo którzy z jakiéj bądź przyczyny przed pierwszym terminem niemogliby być uwiadomieni przez wyznaczonego dla nich Kuratora p. Adwokata krajowego Doktora Zucker, któremu jako zastępca dodany Adwokat krajowy Dr. Geisler.

Kraków dnia 31 grudnia 1856 r.

Edict, (182-1-3)

[Z. 11,565.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird über Einschreiten der Direktion der ersten österreichischen Sparkasse zur Befriedigung der vor dem Rechtsbesiegten Leib Reichsthaler an dieselbe schuldigen Summe von 3980 fl. CM. aus der grösseren Summe pr. 4000 ff. CM. nach den am 13. November und 29. November 1855 fruchtlos verstrichenen Terminen, die dritte exekutive Feilbiethung der dem Leib Reichsthaler gehörigen sab N. 287. Vorstadt Tarnów gelegenen Realität auf den 22. April 1857 um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben und diese evekutive Feilbiethung unter nachstehenden h. g. unterm 24. Dezember 1855. Z. 3391 verfassten erleichternden Bedingungen abgehalten.

1) Das Haus N. Cons. 287 Vorstadt Tarnów wird um den mit 17,577 fl. 40 kr. CM. gerichtlich erhobenen Schätzungswerth ausgerufen, jedoch auch unter denselben hintangegeben werden.

2) Jeder Kauflustige hat 5% des obigen Schätzungswerthes im Baaren oder in Pfandbriefen der galizischen ständischen Kreditsanstalt, oder in k. k. österreichischen auf den Uiberbringer lautenden Staatsschuldverschreibungen und zwar diese beiderlei Werthpapiere nach ihrem zur Zeit der Feilbiethung bestehenden Kurswerthe als Vadium zu erlegen. Das Vadium des Erstehers wird zurückbehalten, das der übrigen Mitbiethenden nach geschlossener Versteigerung zurückgestellt werden.

3) Der Ersteher hat die allfälligen Grundlasten ohne Abschlag von dem Kaufpreise zu übernehmen, und eben so die Gebühren für die Uibertragung des Eigenthums aus Eigenem zu bestreiten, die auf der Realität haftenden Tabularlasten hat derselbe nach Massgabe des Meistbothes in seine Zahlungsverbindlichkeit zu übernehmen, wenn die Gläubiger deren Zahlung von der etwa bedungenen Aufkündigung nicht annehmen sollten.

4) Der Käufer hat binnen 90 Tagen nach Zustellung des Bescheides mit welchem die Feilbietung zur gerichtlichen Wissenschaft genommen wird, der nach Abrechnung des Vadiums dann der zur Befriedigung gelangenden und von ihm übernommenen Satzforderungen noch verbleibenden Kaufschillingsrest zu erlegen.

5) Sobald der Ersteher dieser Bedingung Genüze geleistet hat, wird ihm das Eigenthum der erstandenen Realität mittelst Dekrets eingeantwortet, derselbe in den phisischen Besitz eingeführt, und als Eigenthümer auf seine Kosten grundbücherlich eingetragen werden, die von ihm nicht übernommenen Tabularlasten aber werden von der Realität gelöscht und auf den Kaufpreis übertragen werden.

6) Sollte der Ersteger diesen Bedingungen nicht nachkommen, so wird die Realität auf seine Gefahr und Kosten bei einer einzigen Tagsatzung und auch unter dem Schätzungswerthe veräussert werden.

Von dieser Lizitazion werden beide Partheien, als die Direktion der ersten österreichischen Sparkasse in Wien Leib Reichsthaler hier, so wie alle dem Wohnorte nach bekannten und unbekannten Gläubiger, letztere durch den Kurator Dr. Jarocki mit Substituirung des Dr. Kaczkowski verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Tarnów am 22ten Jänner 1857.

---

(170) Feilbiethungs-Edict. (3)

[Z. 11,324.] Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird hiemit bekannt gemacht, dass über Ansuchen der Karoline Rutowska zur Befriedigung der wider Helene Macewicz mit Zahlungsauflage vom 14. Juni 1855 Z. 9982, ersiegten Wechselsumme pr. 3,000 fl. CMze sammt 6% Zinsen vom 26. Mai 1855, Gerichtskosten pr. 5 fl. CM. dann jezt mit 11 fl. CMze zuerkannten Exekutionskosten die exekutive Feilbiethung der im Lastenstande der Güter Glinnik średni, Glinniczek und Osików laut dom. 329 p. 128 N. 52 on. und pag. 147 n. 80 on. zu Gunsten der Helene Macewicz intabulirte Summe von 50,000 fl. pol. in klingender Silbermünze sammt Interessen bewilligt wird, welche Feilbiethung in drei Terminen und zwar am 17. April, 16. Mai und 13. Juni 1857, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird:

1) Zum Ausrufspreise der zu veräussernden Summe pr. 50,000 fl. pol. in klingender Silbermünze wird der Nominalwerth derselben im Betrage pr. 50,000 fl. pol. oder auf Konventionsmünze 108 fl. pol. auf 25 fl. C. M. gerechnet pr. 11,574 fl. 4 kr. C. M. angenommen.

2) Jeder Kauflustige ist schuldig vor Beginn der Feilbiethung als Vadium $^{10}/_{100}$ der obigen Summe oder den runden Betrag pr. 1157 fl. C. M. im Baaren oder in öffentlichen österreichischen Schuldverschreibungen nach deren Nominalwerthe zu Handen der Lizitationskommission zu erlegen. — Das nicht im Baaren erlegte Vadium muss binnen 14 Tagen in Baares ausgetauscht werden. Das baare Vadium wird dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber gleich nach abgehaltener Lizitation rückgestellt.

3) Der Meistbiether wird verpflichtet längstens binnen 30 Tagen nach Zustellung des den Lizitationsakt bestättigenden Bescheides, den restirenden Kaufschilling an das Depositenamt dieses k. k. Landesgerichtes zu Gunsten der Hypothekargläubiger und der jezigen Eigenthümerinn der zu veräussernden Summe baar zu erlegen.

4) Wird der Ersteher der dritten Feilbiethungsbedingung Genüge gethan haben, so wird ihm das Eigenthumsdekret der Gekauften Summe erteilt, er als Eigenthümer derselben intabulirt, alle Lasten der gekauften Summe werden extabulirt und auf den Kaufpreis übertragen werden, jedoch Alles diess auf seine Kosten, so wie er auch die Eigenthumsübertragungsgebühr aus Eigenem zutragen haben wird.

5) In den ersten zwei Terminen wird diese Summe nur um den Nominalwerth oder über denselben, im dritten Termine aber auch unter dem Nominalwerthe veräussert werden.

6) Solte der Ersteher diesen Lizitations-Bedingungen nicht Genüge leisten, so wird auf seine Gefahr und Kosten diese Summe in einem einzigen Termine um was immer für einen Preis veräussert und er für jeden darauf erwachsenen Schaden, sowohl mit seinem Vadium als auch mit seinem ganzen Vermögen für verantwortlich erklärt.

7) Der Tabularauszug der zu veräusernden Summe kann entweder in der gerichtlichen Registratur oder bei der Lizitation von jedem Kauflustigen eingesehen werden. Hievon werden beide Streittheile, der Hypothekargläubiger Adalbert Bandrowski, dann diejenigen Gläubiger welche auf die zu veräussernde Summe nach dem 15en October 1856 Pfandrechten erlangen sollten, mittelst des ihnen hiezu und zu allen nachfolgenden gerichtlichen Schritten bestellten Curators Hr. Dr Mraczek mit substituirung des Hr. Dr Zyblikiewicz verständiget.

Krakau am 12. Jänner 1857.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 11324/1856. C. k. sąd krajowy krakowski podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Karoliny Rutowskiéj w celu zaspokojenia nakazem płacenia z dnia 14 czerwca 1855 Nr. 9982 przyznanéj summy wekslowéj 3000 złr. wraz z odsetkami po $^{6}/_{00}$ od 25 maja 1855 r., kostami sądowemi w ilości 5 złr. oraz kosztami egzekucyjnemi obecnie przyznanemi w ilości 11 złr. dozwala się w drodze egzekucyi licytacya summy 50,000 złp. w polskiéj brzęczącéj srebrnéj monecie wraz z procentami, która to summa w stanie biernym dóbr Glinnik średni, Glinniczek i Osików wedle dom. 329 pag. 128 n. 52 on. i pag. 147 n. 80 on. na rzecz Heleny Macewicz jest zaintabulowana. Licytacya ta odbywać się będzie w trzech terminach a mianowicie na d. 17 kwietnia, 16 maja i 13 czerwca 1857 r. każdą razą o godzinie 10éj przedpołudniem w tutejszym gmachu sądowym pod następującemi warunkami:

1) Jako cena wywołania rzeczonej summy 50,000 złp. w srebrnéj monecie brzęczącéj oznacza się wartość nominalna tejże w ilości 50,000 złp. albo w monecie konwencyjnéj rachując 108 złp. za 25 złr. w ilości 11,574 złr. 4 kr. m. k.

2) Każdy mający chęć kupna winien złożyć na ręce komisyi licytacyjnéj przed rozpoczęciem licytacyi jako Vadium $^{10}/_{100}$ powyż rzeczonéj summy, albo okrągłą summę 1157 złr. w gotówce lub w publicznych austryackich obligacyach według ich wartości nominalnéj. Vadium nie złożone w gotówce, ma być w przeciągu 14tu dni zamienione na gotówkę. Vadium to w gotówce złożone wrachowanem będzie nabywcy w cenę kupna, innym zaś licytantom zwróconem zostanie zaraz po odbytéj licytacyi.

3) Nabywca winien najdaléj w przeciągu dni 30 po doręczeniu rezolucyi potwierdzającéj ten akt licytacyjny złożyć w gotówce na rzecz wierzycieli hipotecznych i dotychczasowéj właścicielki tejże summy, resztującą cenę kupna do urzędu depozytowego tutejszego c. k. sądu krajowego.

4) Gdy nabywca zadosyć uczyni trzeciemu warunkowi licytacyjnemu, wydanym mu będzie dekret własności nabytéj summy i zostanie zaintabulowanym jako właściciel tejże—wszystkie ciężary nabytéj summy zostaną wyextabulowane i na cenę kupna przeniesione, wszystko to jednak na jego koszt, jak niemniéj sam będzie musiał ponosić koszta przeniesienia własności.

5) Summa ta będzie sprzedaną w pierwszych dwóch terminach za lub nad wartość nominalną, w trzecim zaś terminie nawet poniżéj rzeczonéj wartości nominalnéj.

6) Gdyby nabywca nieuczynił zadosyć tym warunkom licytacyjnym, wówczas summa ta sprzedaną będzie na jego koszt w jednym terminie za jakąkolwiek cenę, on zaś odpowiedzialnym będzie za każdą ztąd wynikłą szkodę tak swojem Vadium jak równie całym swym majątkiem.

7) Wyciąg tabularny rzeczonéj summy może być w tutejszéj registraturze sądowéj albo też przy licytacyi, przez każdego chęć kupna mającego przejrzany.

O czém zawiadamiają się obiedwie strony procesujące, wierzyciel hipoteczny Wojciech Bandrowski, wreszcie wszyscy wierzyciele, którzy praw hipotecznych summy pod d. 15 października 1856 r. nabyli, przez ustanowionego kuratora p. adwokata krajowego Dr. Mraczka i substytuta tegoż p. adwokata krajowego Dr. Zyblikiewicza.

Kraków dnia 12 stycznia 1857 r.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.